

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Czter bezpłatne dodatki tygodniowe

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKÓW

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o.o.
Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 254.

Leszno, sobota dnia 1 listopada 1930 r.

Ok. X.

Żywi i umarli.

Na Dzień Zaduszy.

Warszawa, 31. października (Koresp. wł.)

Świętem umarłych nazywamy ten dzień, kiedy tradycjami udajemy się na cmentarz, aby kwiatami przystroić mogiły najbliższych i zapalić lampki kołowe nad grobami. W tym jednak dniu oddajemy — niejako urzędowo — hołd tym, którzy odeszli. W ten prosty sposób załatwiamy swój stosunek do tych, co nieżyli, byli z nami złączeni więzami pokrewieństwa, lecz byli również twórcami kultury, z której my sami czerpiemy dotychczas. W swej pysze i śmieśnym zaśpieniu — my, jedno maleńkie ogniwo w łańcuchu wiecznego życia — sądymy nieraz, że na nas się świat zaczyna i kończy, że świat należy do teraźniejszości. To samo sądzić będą następne pokolenia, dla których my będziemy przeszłością, bohaterami dnia zadusznego.

Tymczasem wszyscy — i ci, co odeszli, i ci, co zbożną pracą swą czy twórczym natchnieniem doręczają żdźbło do kultury narodowej, w jednokowej mierze należą do narodu. W każdym pokoleniu mamy ludzi wybitnych i ludzi prostych i cichych, niczem może nie sławnych, ale bliskich naszemu sercu, których tradycje nosimy w sobie jako przekazany przez nich testament. To właśnie siła tradycji — siła wielka, która stanowi o odporności narodu.

Ostatnie lata przetrzebiły nam nielitościwie szeregi literatury, nauki i sztuki. Ciągłe otwierają się świeże mogiły. Za każdym razem odczuwamy równie wyraźnie, że twórczość nie ginie i żyje wśród nas, choć twórcy już niema. Nigdzie może zresztą nie występuje to tak jaskrawo, jak w literaturze. Mniej jaskrawo tam, gdzie trzeba było zbiorowych wysiłków, ofiary krwi, aby wywalcząć sobie wolność Ojczyzny.

I gdy uchyliły czoła przed grobem Pięciu Moległych (pierwsze ofiary Powstania Styczniowego — na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie) pomyślny, jak dużo grobów takich rzysianych jest po całej Polsce, gdzieś tam jeszcze chylącym się krzyżem, gdzieś tam z ziemią zrównanych i lasem porośłych.

„Umarli przedko jadą...” Nie prawdziwszego nad to przysłowie. Bieg życia szybszy jest od pamięci, i jeśli to już taka konieczność, to uprzedzimy sobie tylko, że odeszłym pokoleniom zawdzięczamy, iż jesteśmy tacy a nie inni, bośmy ich duchowymi następcami, nierozdzielnie z nimi złączeni. To, co mamy z kultury, z porożeń ducha, z idei, oni nam przekazali w spuściźnie. Zdaje się, że tem odwołaniem sprawiedliwości wyrażamy największy hołd zmarłym, jak możemy uczynić.

H. N.

Nieudana próba powrotu w Grecji.

Ateny, 30. 10. Pangalos zwołał wczoraj wieczorem tajne zebranie w pobliżu koszar. Uczestnicy zebrania uciekli. Wciągnięto do ich akcji oddziały policyjne i wojskowe internowano. Aresztowano 15 oficerów i 5 cywilnych. Wydano polecenie aresztowania Pangalosa.

Trzęsienie ziemi w Ameryce.

Londyn, 30. 10. (ATE.) W m. Redding, w Kalifornii, dało się odczuć trzęsienie ziemi. Szereg budynków zarysowało się, kilka jest poważnie uszkodzonych.

Powstanie na Formosie.

Londyn, 30. 10. (ATE.) Z Tokio donoszą, iż japońskie samoloty ostrzeliwały wście małajskie na wyspie Formosa. W miejscowości Musha na Formosie Malajczycy zamordowali 23 kobiety, 17 dziewcząt, 25 mężczyzn i 21 młodych chłopców.

Katastrofy samochodowe.

Moskwa (PAT.) Na Syberji na drodze amursko-wschodniej szybkiej azy wywrócił się autobus w którym jechało 29-ciu robotników. Nastąpił wybuch benzyny, który zniszczył doszczętnie maszynę. Trzech pasażerów spaliło się, 5-ciu walczy ze śmiercią, 18-tu doznało różnych obrażeń. Szofer wyszedł bez szwanku.

Znowu trzęsienie ziemi we Włoszech.

Rzym, 30. 10. (PAT.) Dziś rano w kilku miejscowościach odczuło wstrząsy podziemne. W Ankonie zaważyły się kilka domów a wiele uległo uszkodzeniu. Kilka osób odniosło rany. Władze zorganizowały niezwłocznie akcje ratownicze. W miejscowościach Fabriano, Ravenna i innych szkód nie zanotowano.

Ankona, 30. 10. (PAT.) Wskutek trzęsienia ziemi 2 osoby zostały zabite, zaś 60 odniosło rany. W Sinigallii i okolicy zabitych zostało około 20 osób. Straż ogniową, żołnierze i milicjanci prowadzą akcje

ratowniczą z ogromnym zapalem. W jednej ze wsi w pobliżu Ankony zginęły 3 osoby. W Pessara jest 8 rannych, w Mondolfo 22, we Fano 10. Niektóre miejscowości uciertały bardzo silnie. W Anconie kilka domów zaważyło się, a kilka jest mocno uszkodzonych.

Białogrod, 30. 10. (PAT.) Tutejszy instytut seismograficzny zarejestrował dziś o godz. 8,15 silne wstrząsy podziemne, które trwały 34 min. Środek trzęsienia ziemi znajdował się o 665 km. na połud. zachód od Białogrodu.

Z ostatniej chwili.

Prace nad usprawnieniem administracji.

Warszawa, 31. 10. W toku prac komisji dla usprawnienia administracji publicznej sekcja systemu pracy w urzędach zajmuje się obecnie projektem instrukcji biurowej. Projekt w ostatecznym sformułowaniu przez sekretarza sekcji inspektora ministerjalnego, p. Stefana Stosyka, rozestano w tych dniach do zaopiniowania poszczególnym ministerstwom, oraz gronu wybitnych znawców w dziedzinie systemu pracy w urzędach. Poza tem sekcja podzieliła referaty dotyczące zasad organizacji i metod pracy w urzędach.

Przyjęcia w ministerstwach.

Warszawa, 31. 10. Minister rolnictwa, dr. Leon Janta-Polczyński, przyjął w dn. 30 bm. nowokonskrowanego biskupa śląskiego ks. Stanisława Adam-

skiego, następnie prezesa Rady Zrzeszeń Gospodarczych Pomorza — p. Aleksandra Dambkiego, oraz przedstawicieli Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego — prezesa Dworskiego, prezesa oddziału lwowskiego p. Łuszczewskiego i delegata na woj. tarnopolskie p. Geringera.

Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych p. Alfred Wysocli, przyjął w dniu 30 bm. posła japońskiego w Warszawie, p. Macuszine, posła greckiego — p. Lagoudakisa i ambasadora Italji — hr. Martin Franklina.

Wznowienie emigracji do Brazylii.

Warszawa, 30. 10. W związku z zakończeniem rewolucji w Brazylii, Urząd Emigracyjny cofnąc w najbliższych dniach swoje zarządzenie, wstrzymujące emigrację do tego kraju.

Generał na kazalnicy.

Skandal, zdawałoby się tylko możliwy w Bolszewji.

Berlin, (WIP.) Wolff donosi: Do Królewca przybył nowy dowódca Reichswehry gen. Heye, celem wzięcia udziału w uroczystości otwarcia nowo-wzniesionego kościoła garnizonowego. Na tem tie doszło do zatargu z władzami kościelnymi. W momencie, gdy kapłan wojskowy chciał rozpocząć kazanie dla żołnierzy, wszedł na kazalnicy gen. Heye, wygłaszając wielką mowę polityczną do zebranej ludności i żołnierzy. Wówczas kapłan opuścił kościół i nie dokończył ceremoniału poświęcenia. Sprawa ta odbiła się głośnie echem w kołach politycznych Berlina.

Zamach bombowy w Indjach Wschodnich.

Londyn, (A. T. E.) Donoszą z Kalkuty, że nacjonalistki hinduscy rzucili do mieszkanca komisarsza policji Robertsona bombę, której wybuch wywołał wielkie szkody. Sześciu zginęło, wielu rannych. Robertson wyszedł z wypadku bez szwanku.

Młody uczony.

Brak orłów — „Wiele hałasu o nic”.

Wczorajszym „Nowym Kurjerze” pojawiło się pod tytułem: „Sprawy chadeckie” i podtytułem „W sprawie ks. dr. Mirka” następujące oświadczenie:

W związku z artykułem ks. dr. Mirka, który ukazał się w niedzielnym numerze „Dziennika Poznańskiego”, a powtórzonym został w skrócie w jednym z pismek sanacyjnych oświadczamy, co następuje: cenimy osobiście ks. dr. Mirka, jako uczono-go o dużym myśle społecznym i niejednokrotnie korzystaliśmy z jego współpracy w sprawach społecznych, członkiem ani działaczem stronnictwa Ch. D. ks. dr. Mirka jednakowoż nigdy nie był i nie jest i nikt nie ma prawa uważać jego poglądów politycznych za wyraz opinii naszego stronnictwa.

Za Polskie Stronnictwo Chrześc. Dem. J. Tyt-czyński, Prezes Wojewódzki Ch. D.

Tytuły (nagłówki — w „N. K.”) przypominają: maślane masło. Jakże tak można: sprawy... w sprawie. Nawet w czasie podniecenia przedwyborczego taka ślamazarność, bezduśność; także „niewypierzenie się” organu stronnictwa, co powinien być orłem, a nie...

Trzęś oświadczenia — chociaż lepsza od tytułów — jest w treści, tonie stosunkowo słaba. Może to z powodu chęci możliwego oszczędzania osób...

Czytamy: cenimy, osobiście... jako uczono-go.

Uczony... Uczony jest wielu, niedrów mało. Szkoła. To smutny objaw naszych czasów. Uczony — którego już parę razy poniosł temperament! tak daleko na bezdroża beznadziejnych sprzeczek, że obecne wystąpienie na łamach „Dziennika Poznańskiego” jest stosunkowo jeszcze nacołowione umiarem.

Młody — uczony. Młodość można wyrozumieć nawet nieuzasadnioną pewnością siebie. Szkoła jednak, że ta młodość nie „grzeszy”, nie zachwyca lotem nad poziom. Szkoła, że nie jest wybredna, że się zniża do poziomu „Dz. Poznańskiego”.

Ale to nie nowego. Poprzednio zniżała się do poziomu innych, nie lepszych od „D. P.”, pism, gdzie były gorsze od danego wystąpienia. Wtem nad tem ostatnim, którego treścią było, że katoлик — zdaniem autora — może głosować na listy, gdzie figurują nie katoлиcy, jeżeli chodzi o sprawy dobre — przechodzimy do porządku dziennego. Sprawy wyborcze, kwestje głosowania, będziemy w „Głosie” jak zwykle, omawiali pilnie, zachowując słowny umiar, poczucie odpowiedzialności. Poświęcenie jednak długich, licznych artykułów (naprz. w „Kurj. Poznańskim”) wystąpieniu młodego uczono-go — uważamy za rzecz nie wskazaną, za zbyt „wiele hałasu o nic”.

* Ślub księżeczki. (A. T. E.) Donoszą z Luksemburgu, że na zamku Berg odbył się ślub księżniczki Hildy luksemburskiej, młodszej siostry wielkiej księżny Karoliny, z księciem Adolfem Schwarzenbergiem.

** Zwycięstwo atlety polskiego. Budapeszt, 30. 10. (PAT.) W zawodach zapasniczych o mistrzostwo świata Stekker zdobył mistrzostwo świata w wadze ciężkiej.

* Bandyści chińscy. (PAT.) Dzienniki donoszą z Waszyngtonu: Według wiadomości nadesłanych przez konsulat Stanów Zjednoczonych w Hankou 21 cudzoziemców, a mianowicie Francuzów, Anglików Włochów i Hiszpanów znajdowało się ma w rękach bandytów w okolicach Hankou.

** Wybuch w kopalni amerykańskiej. Oklahoma, City. (PAT.) W kopalni Westley skutkiem wybuchu 29 górników zostało zasypanych. Jeden z nich poniósł śmierć.

* Urodzaj kukurydzy w Ameryce. Urodzaj kukurydzy w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej w r. 1929 wynosił około 7 milionów wagonów, w roku zaś bieżącym załedwie 4,7 milionów, a zatem jest mniejszy o 2,3 milj. wagonów. (Arol.)

Sprawy rozbrojeniowe.

Skład delegacji polskiej na sesję Komisji przygotowawczej do rozbrojenia w Genewie.
Warszawa, 29. 10. W dniu 6 listopada r. b. rozpoczyna się w Genewie druga część VI sesji komisji przygotowawczej do konferencji rozbrojeniowej.

Pierwsza część odbyła się w Genewie w kwietniu i maju 1929 r., jednak nie zakończyła drugiego czyt. projektu konwencji rozbrojenia z powodu niemożności porozumienia wielkich mocarstw, co do rozbrojenia na morzu. Po konferencji londyńskiej, która jak wiadomo — doszła do pewnych konkretnych rezultatów, przynajmniej w dziedzinie metody ograniczenia zbrojeń morskich, umożliwione zostało wznowienie sesji komisji przygotowawczej, która zbierze się obecnie w Genewie.

Komisja przygotowawcza ma na celu jed. ostateczne ustalenie, tekstu projektu konwencji, pozwalającej określenie cyfr decyzji przyszłej konferencji powszechnej rozbrojeniowej. Jak wynika z rozpraw rozbrojeniowych, przeprowadzonych na XI zgro madzeniu Lig Narodów, wszystkim państwom zależy na tem, aby zakończyć ostatecznie prace przygotowawcze do konferencji. Wobec tego należy się liczyć z tem, że sesja obecna (listopadowa) będzie ostatnią sesją komisji przygotowawczej.

Skład delegacji polskiej na sesję komisji przygotowawczej stanowią: min. Sokół — przewodniczący delegacji, oraz członkowie: radca Gwiazdowski i radca Dygat, nadto eksperci wojskowi: na czele generał Kasprzycki, oraz płk. Janusz de Beaurain, ko mander porucznik Eugeniusz Solski, i kpt. Poncet de Sandom.

Wyjazd delegacji do Genewy nastąpi w pierwszych dniach listopada r. b.

Coraz większy rozłam śródbolszewików.

Ryga. (A. T. E.) Rozkład partii komunistycznej nie do wzrostu nastrojów opozycyjnych posunął się tak dalece, że centralny komitet partii komunistycznej zajął się specjalnie tą sprawą i ogłosił rezolucję, która stwierdza, że opozycja prawicowa stosuje nową taktykę w walce przeciw Stalinowi.

Jak na rzuczone hasło, opozycjonści masowo ogłaszają deklaracje skruczy i oficjalnie uznają, iż polityka rządu sowieckiego odpowiada interesom proletariatu. Unikając w ten sposób represji i maskując się, opozycjonści zakładają konspiracyjne jacejki w różnych organizacjach komunistycznych, gromiąc się w ostatecznej rozgrywkę z większością partijną ze Stalinem na czele. Jeden z przywódców opozycji prawicowej, prof. uniwersytetu komunistycznego w Saratowie, Slepkow, stosując tę nową taktykę, zdołał przeciągnąć na stronę opozycji całą organizację i wystąpił otwarcie na wiecu komunistycznym przeciwko Stalinowi, potępiając między innymi ostatnie represje przeciwko aresztowanym przez G. P. U. uczonym i fachowcom, wśród których znajdują się wybitni ekonomisci Czajnow i Grohmann. Biuro polityczne partii wykluczyło Slepkowa z partii.

Jednocześnie wyłączone z partii wielu opozycjonistów w Kijowie, Odessie, Charkowie, Moskwie i Leningradzie. Wyłączone między innymi wybitnych komunistów Nusina i Kawralskiego, posiadających znaczne wpływy wśród robotników moskiewskich. W Stalingradzie wyłączone z partii dowódcę pułku wchoty Sirowa za uprawianie opozycji.

Bezrobocie w Anglii.

Londyn. (A. T. E.) Liczba bezrobotnych w Anglii wynosi według urzędowych statystyk 2 200 000 osób, t. j. o 985 000 więcej niż w odpowiednim okresie ub. roku.

Lekarz Obłąkanych

PRZEKŁAD z FRANCUSKIEGO.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Podróż trwała dziesięć dni, a odbyła się bez żadnego ważniejszego wypadku. Nie będziemy wcale wspominać o usposobieniu moralnem dwóch naszych podróżnych. Znamy od dawna, jak myślą ich różne byty, chociaż jednakowo ponne.

Przybywszy do Nowego Jorku, ojciec Edmy pomutniał bardziej jeszcze, niż przy wyjeździe z Paryża. Bo oto wspaniałe jego mieszkanie przypominało mu na każdym kroku ukochaną Joannę i tyle lat tego niezamocowanego niczem szczęścia, w które nagle druzgocący piorun uderzył. Musiał jednak panować nad sobą, aby się zająć sprawą, jaka go sprowadziła do Ameryki. Miał tyle siły woli, że ukrył cierpienia, że na twarz przybrał wyraz, jeżeli nie zupełnie wesoły, to przynajmniej spokojny.

Wszystko w domu zastał w należytym porządku, a pełnomocnik objaśnił go krótko i jasno co do propozycji, jaką jużemy wspominali.

Nazajutrz, po przybyciu pan Delarivière zobaczył się z kapitałistą, pragnącym objąć po nim interes. Kilka dni wystarczyło do zredagowania aktu sprzedaży, na warunkach, wyszczególnionych w liście pełnomocnika. Pan Delarivière akt ten podpisał i odebrał w zamian przekazy na Paryż. Fabrycjusz otrzymał wszystkie te wartości do przechowania i miał je ciągle przy sobie w pugiłaresie.

Teraz nie już nie przeszkadzało ex-bankierowi powrócić do Francji.

W dzień odjazdu wysłał Fabrycjusz rano depeszę do Pauli Baltus i do Laurenta.

Trochę przed północą wczoraj pan Delarivière odprowadzony do portu przez swych przyjaciół, wsiadł na pokład Albatrosa, na którym za pół go-

dziny miał się oddać bezpowrotnie z tej ziemi, która była dlań drugą ojczyzną i gdzie żył taki szczęśliwy i taki szanowany.

Lat Pauli, w którym prosiła ojca Edmy, ażeby ją objął, gdzie się znajduje Joanna, przybył młot do Nowego Jorku na drugi dzień dopiero po odpłynięciu „Albatrosa”, bo statek pocztowy opóźnił się w drodze z powodu niesprzyjającej pogody. To tłumaczy milczenie bankiera.

Pan Delarivière czuł się bardzo zmęczonym i pięć lub sześćdziesiąt wypoczynek był mu konieczne potrzebny, ale tak pragnął powrotu do Joanny i Edmy, że nie chciał odkładać wyjazdu. Ani minuty nie spał ubiegłej nocy. To też raz mu było zimno, to znnowu półgłowi mu występowywały, w lewym zaś boku poniżej serca doznawał takiego bólu, jakby go kto nożem krajał. Skoro tylko podnieśli kółeczko pan Delarivière spać się położył.

Czy wuj żyje sobie, abym tu pozostał? — zapytał Fabrycjusz.

— A po co?
— Może wuj czego potrzebować...
— Sen mi tylko potrzebny... Pozostaw mnie, moje dziecię...

Fabrycjusz wyszedł z kajuty. Wczoraj był prześlizgnięty. Młody człowiek wyszedł na pokład, przeszedł się na przód okrętu i przypatrywał się przez chwilę morzu, jak tafla szła gładkiemu; później zaczął medytować, czy Franz Ruffner odebrał już list jego i czy powrócił do Paryża jako jedyny sukcesor ogromnego majątku ex-bankiera. Następnie rzucił do morza niedopałek cygara i pociągnął wolno do kajuty wuja.

XXXIII.

Zapukał lekko do drzwi, a nie otrzymawszy odpowiedzi, wszedł tam niebawem. Nierówny, świeżący oddech wyrwał mu się z piersi. Lekki szmer, jaka powstał przy otwieraniu i zamykaniu drzwi, przebudził starego. Popuszył się i otworzył oczy. Młody człowiek zbliżył się doń i za pierwszym wej-

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Sobota, dnia 11 listopada 1930 r.

Wszystkich Świętych.

Wschód słońca o godz. 6.30. Zach. o godz. 16.10. Wschód księżyca o godz. 15.15. Zach. o godz. 0.51.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodołów Nasion w Antoninach. Piątek, dnia 31. 10. godz. 7 rano: Temperatura powietrza + 11.6, wiatr zach. o prędk 5 m/s, ciek. zachmurzenie, ciśnienie atmosferyczne 746.5, wilgotność 91%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 12.9, najniższa - 8.2, ilość opadu 18.4 mm.

LESZNO.

9 Kalendarzyk terminowy (zebrań, zbiorów itd.) Dz. 31. 10.) Koło śpiewu „Chopin”: o godz. 8.15 lekcja śpiewu w Szpitalu. O liczne przybycie proszą.

Chór Kościelny: lekcja chóru mieszanego o godz. 8.30 wiecz. w Domu Katol. O gremialne przybycie uprasza Dyrygent.

Stow. Młodz. Polskiej: o godz. 8.30 wiecz. próba amatorów Oddziału Młodszego w Domu Kat. O godz. 7 pogadanka III. dr. „Gotów!” Zarząd Oddz. Młodz.

Stow. Młodych Polek: po nabożeństwie zebranie zarządu i zastępowych w Ognisku. Prosi o przybycie wszystkich Zarząd.

Baczność „Sokół”: Ćwiczenia druhow o godz. o godz. 8-mej w ewangel. miejskiej. Członkowie! Naczelnictwo.

Baczność Sokolice: Ćwiczenia młodzieży o godz. 6.30 w ewangel. miejskiej, druhen o godz. 8-mej wiecz. w ewangel. sem. żeńsk. Członkowie! Naczelnictwo.

Jutro (1. 11.) Tow. Kat. Rob. Polskich: zebranie zarządu odbędzie się po głównym naboż. w południe w Domu Kat. O punktualne przybycie członków zarządu proszą Zarząd.

Zw. Niższych Prac. Poczt. Telegr. i Telef.: zebranie miesięczne o godz. 11.00 u p. Klemczaka ul. Szkolna 4. Bardzo ważne sprawy. Przybycie każdego członka konieczne. Zarząd.

III. Zakon św. Franciszka: W uroczystość Wszystkich Świętych po pierwszej Mszy św. Abso lucja Generalna. W dniu Zaduszny mogą członkowie III. Zakonu uzyskać odpust „Totus quoties”, jest ten sam odpust jak w Porcjunkuli. O ile odpowiedzi się kościół i odmówi w intencji Ojca św. 6 Ojciec nasz, Zdrowaś Marja, i Chwała Ojcu, zyskuje się odpust zupełny, który ofiarować trzeba za dusze w czysku.

Kl. Sp. „Pogoń”: o godz. 14-tej zbiórka w ewangel. miejsk. i ustawa II. drużyny do zawo- dzania na niedzielę, 2. 11. 30. Zarząd.

Niedziela (2. 11.) Zebranie handlarzy domokrążnych: odbędzie się o 2-jej w lokalu p. Klemczaka ul. Szkolna 4. O liczny udział członków i sympatyków proszą Zarząd.

Poniedziałek (3. 11.) Koło śpiewu „Dembinski”: o godz. 8-mej wiecz. lekcja śpiewu dla chóru mieszanego w Hotelu Dworcowym. Komplet konie- czny. Dyrygent.

Wiadomości kościelne.

Dzisiaj w piątek słuchanie powieści. Jutro w uro- czystość W. Świętych suma z wystawieniem N. Sakramentu. W niedzielę, nieszpory zwyczajne o g. 2; po nich żałobna i procesja przy pogodzie na cmentarz nowy grzebalny; tam kazanie i stacje. Po powro-

cie do kościoła wymianki i na zakończenie różaniec za dusze, które się wymieniać będą. W poniedziałek Dzień zaduszny. Jutrzni o godz. 6; od godz. 6 do godz. 9 co pół godziny cicha Msza św.; po jutrzni wymianki. O g. 8.45 kazanie o godz. 9 suma, po niej procesja naokoło kościoła. Wczorajem o godz. 7.30 ostatnie nabożeństwo różaniecowe za dusze w czysku. Karteczki z wyraźnym napisaniem wymiankami na większych kartach papieru uprasza się oddawać w sobotę, niedzielę i poniedziałek, do g. 8 rano w bursze parafjalnem.

1) Świąteczny numer „Głosu” wydajemy w zwiększonym formacie wraz z dodatkiem ilustrowanym. Następnym numer „Głosu” z powodu świąt ukaze się w poniedziałek 3 listopada br.

1) Baczność Sokolice! Zebranie plenarne odbędzie się we wtorek, dn. 4. 11. br. o godz. 8-mej wiecz. w sali na boisku Sokola. Przybycie wszystkich członków, celem omówienia ważnych spraw pożądane. Członkowie! Zarząd.

1) Z ochronki. W dniu 4-go listopada nastąpi otwarcie ochron przy ul. Zielonej, Tylniej oraz przy Placu dr. Metziga.

1) Z przedszkola. Dnia 4-go listopada o godz. 9-tej rozpocznie się nauka dla dzieci w przedszkolu Rodziny Wojskowej przy Al. Dąbrowskiego.

1) Kwesta na rzecz biednych Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo urządza kwestę na bieżące potrzeby i gwiazdkę dla biednych w czasie od 5 do 15 listopada. Wobec nieurządzenia przez Słowarzyszenie nasze wenty zimowej, prosimy na powyższy cel nie odmówić swej pomocy. Stow. Pań Wincentek.

1) Dyżury lekarskie. PP. dr. Bystrzyński i dr. Trószynski dyżurują do soboty 1 listopada b. r. włącznie. Od niedzieli począwszy przez cały tydzień dyżurują pp. dr. Jórka i dr. Niessing.

1) Posiedzenie komisji organizacyjno - statutowej 1-wa Miłośników Muzyki w Lesznie, w skład której wchodzi Pp.: por. Dzidek, dr. Lewandowski, prof. Lubierski, prof. Materna, por. Olszewski, dyr. Ogryczak, dyr. Perzyński, dyr. Ramut, dyr. Rymar- czyk, adv. Smudziński i dyr. Szymański — odbędzie się w piątek, dnia 31 października, o godz. 20-tej, wyjątkowo nie w lokalu Szkoły muzycznej, ale w kancelarii dyrektora Gimnazjum im. Komeńskiego.

1) Wrażenia z podróży po Niemczech i Francji opowiedział wczoraj w Domu Katol. ks. dr. Spikowski wobec słuchaczy, wypełniających salę dosłownie po brzegi, do ostatniego miejsca. Ciekawe opisy przeplatał prelegent swoistym humorem, tak, że nikt po dwugodzinnej referacji nie czuł się bynajmniej znudzonym. Ks. dr. Spikowski wykladał swego nie ukończył, na prośbę więc zebranych zdecydował się uzupełnić go w przyszłym tygodniu. Bodźcem do wygłoszenia wykładu, była chęć przyjęcia z pomocą finansową Siostrm Sercamkom we Francji, utrzymującym tam szkołę goszczącą dla dziewcząt polskich. Szkoła ta jest jeszcze bardzo szczupła, a błogosławiona jej działalność dla dobra religijnego i narodowego polskich dziewcząt we Francji mogłaby się rozszerzyć, gdyby Siostry nie były zmuszone walczyć z licznymi trudnościami, przeważnie z powodu braku pieniędzy. Na apel prelegenta oraz obecnego na wykładzie ks. proboszcza Jankiewicza, zebrani chętnie składali grosz ofiarny, przeznaczony na rabowanie polskiego wychodźstwa.

— rzeniem spostrzegł, że grube krople potu wystąpiły na czoło chorego.

— I cóż! kochany wuju — zapytał, czy czujesz się lepiej?

— Ani lepiej, ani gorzej, odrzekł starzec — czuję łamanie we wszystkich członkach... Czy długo spałem?

— Blisko dwie godziny.

— Któż jest teraz?

— Około piętej... Zapewne niezadługo podadzą obiad... Czy wuj podniesie się do stołu?

— Nie, kochane dziecko, idź na obiad sam i pozwól mi spać, a żdo jutra rana...

— Węc nie wuj jesć nie będzie?

— Nie. Każ mi przygotować tylko kafełkę lemoniady... Niech mi ją przyniosą i postawia za szklanką na małym stoliku obok łóżka... Idź, kochane dziecko, i dziękuj ci bardzo za twoją troskliwość...

Pan Delarivière podał rękę Fabrycjuszowi, a ten zauważył, że jest rozpalona.

— Ależ wuju, wuj ma gorączkę...

— Być może, że zmęczona, noc spokojnie przespana, usunie ją na pewno...

Młody człowiek opuścił kajutę, wydał rozkaz usługującemu chłopakowi i poszedł potem na obiad. Stół Albatrosa był wymyślny. Pasażerowie klasy pierwszej w liczbie dwudziestu osób, składali prawdziwie kosmopolityczne towarzystwo. Rozmaitość kostiumów i języków czyniła zebranie bardzo oryginalnem. Widać tam było i Amerykanów i Anglików, Hindusów i Niemców, Hiszpanów i Chinczyków, a także majsonarza francuskiego, który przed laty dwudziestu opuścił ojczyznę, rodzinę, przyjaciół i znajomych, aby z narażeniem życia szerzyć naukę Chrystusa wśród dzikich plemion Ameryki południowej. Powracal do Francji zestarzały, posiwiasty, zgarbiony wiekiem, ale z najwikszym zapałem i blagajacy Boga o nowe siły i możność powrócenia znnow do spełnienia wzniołego dzieła.



Gotować bieliznę 20-30 minut w przykrytym kotle

CENA PACZKI W SPRZEDAŻY ŻŁ. 1.



1) Koło Studentów. Zebranie zwyczajne odbędzie się w niedzielę, dnia 2 listopada b. r. o godz. 14.15 w Hotelu Polskim. Ze względu na ważne sprawy uprasza się o jak najliczniejsze przybycie członków. Zarząd.

1) „Hallerczyści”. Miesięczne zebranie placówki leśniczyskiej odbędzie się we wtorek, dnia 4. 11. b. r. o godz. 20-tej w lokalu p. Michalskiego. Dla szczegółowego omówienia nadzwyczajnego zebrania na które przybędą delegaci z Chorągwi w dniu 9 listopada b. r. przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

1) Związek Podołic. Rez. Koło Leszno: podaje do wiadomości, że 5. 11. b. r. odbędzie się ostatnie zebranie miesięczne w roku bież. Zatem przybycie wszystkich kol. obowiązkowe. Zebranie odbędzie się o godz. 8.30 wiecz. u p. Wolniwiec. Zarząd.

1) Bezpłatne szczepienie ochronne przeciw plani-ty odbywać się będzie nadal w każdy poniedziałek o godz. 16. Szczepienie to ochroni od zachorzeń na 2 lata, równocześnie chroni od zachorzenia na płocicę (dyfterię) na zawsze. Uprasza się o korzystanie ze szczepienia bezpłatnego w jak najszerszej mierze. Dr. Błażewicz.

1) Ze sportu. Przypominamy w ostatniej chwili wszystkim miłośnikom i sympatykom piłki okrągłej o mecz towarzyski, który odbędzie się w dniu 1. listopada b. r. (sobota) na boisku „Polonii” o godz. 15.30 między tutejszymi rezerwami „Polonii” a rezerwami „Unii” Kościańskiej. Spodziewamy się, że mecz powyższym nie zabraknie nikogo z pośród „Półców”, i żeby dać bodźca „Poloniom” do intensywniejszej pracy. Rezerwy „Polonii” będą starały się iść w ślady swego lidera i drużyny, która w rozgrywkach finałowych o mistrzostwo klasy „B.” otrzymała zaszczytny tytuł mistrza i zarazem wejście do klasy „A.” Zatem niech wszyscy podążą w sobotę 1. listopada b. r. na boisko „Polonii” na mecz który rozpocznie się punkl. o godz. 14.30.

1) „Gwiazdzista eskadra”. Kinoteatr „Imperial” wyświetla obecnie dawno zapowiadany i oczekiwany obraz, który jest wybitnym sukcesem polskiej wytwórczości filmowej. Treść tak jeszcze świeże w pamięci momenty wojny światowej i jej zakończenie, wojny polsko-bolszewickiej, brawura naszych i amerykańskich lotników, będących jakby odrodzeniem tej, co „poezja wojny” była, co największe laury rycerstwu naszemu przyniosła, najwspanialsze na kartach złośliwej historii jego zapisała się — kawalerii, dawnych hufców skrzydlatej husarii, ulanów... treść ta przykuwa uwagę, porwuje wyobraźnię widza. Lotnictwo — oto nowoczesny, a jednak o ileż od zminianizowanej monotonnej walki okopowej, wstrętnej gawozi — wyższy rodzaj bronii, dzięki której osobista odwaga, brawura, męstwo, zręczność ratuje, odzyskuje, rozszerza swe walory, otwiera sobie nieograniczone możliwości. Broń, walka ta odpowiada naturze, temperamentowi polskiemu i może nam zapewnić przewagę nad liczniejszym przeciwnikiem, który choćby gorował potęgą przemysłu, nie dorówna materialem ludzkim, bo sępy nie wleczą tak wysoko jak orły. Epizody tej przewagi orłów, orłów polskich i amerykańskich — bratersiwa broni wrodzone w czasie wojny światowej, a odrodzone w 1920 r. — nad sepami bolszewickimi — oto najefektowne momenty „Gwiazdzistej eskadry”. Bardzo żywo, plastycznie oddzwonno na filmie życie obozowe, suto okraszone wojackim humorem. Nie brak i miłości, która w śladzie pieśnią jaką wśród hukarmat nie milknie, lecz niby dźwięk dzwonu góruje nad nawałnicą. To piękne pole do popisu ma przepiękna Basia Orwid, pod tym względem gwiazda Gwiazdzistej eskadry. Całość harmonijna, udana. Reżyseria pierwsza klasa.

1) Znalezione klucze. Do odebrania w eksped. „Głosu”.

Stow. Młodych Polek.

Patronat i Zarząd Stow. Młodych Polek w Lesznie zwołuje Zebranie Okregowe które się odbędzie w dniu 2 listopada b. r. na sali Domu Katolickiego w Lesznie o godz. 12-tej.

Program

1. Zagajenie i stwierdzenie obecnych.
2. Krótki referat na temat „O zadaniu Okregu”.
3. Ustawy Okregowe.
4. Wybór a) Rady Okregu, b) Zarządu Okregu.
5. 3 minutowe sprawozdanie poszczególnych słowarzyszek.
6. Wolne głosy i zamknięcie.

„Sprawie służb”.

Patronat: A. Walenczakówna.
Ks. Schmelzer.

ZABOROWO.

zo K. S. „Gwiazda”. W niedzielę, dnia 2 listopada o godz. 2.30 po południu odbędzie się zebranie miesięczne w nowej szkole (przy rwnku). Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

P) Sprawy poznańskiej Izby przemysłowo-handlowej. W gmachu Izby przemysłowo-handlowej odbyło się onegdaj plenarne zebranie radców Izby. Zebranie zajął prezes Izby p. Sewerny Samulski. Na wstępie uzupełniono skład komisji polityki handlowej zdekompletowany śmiercią sp. radcy Pawłowskiego. Na miejsce wakujące powołano dr. Degórskiego. Na opróżnione miejsce po śmierci radcy Izby sp. Nożyńskiego, wybrano dr. Stefana Głowackiego. Poza tym przyjęto do wiadomości rezygnację b. dyr. W. S. H. p. Głabisza ze stanowiska korespondenta Izby. Ze sprawozdania dyr. Waschko wynika, że Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu pilnie śledzi wszelkie przejawy życia gospodarczego przyczyniając się w dużej mierze do jego regulowania. Izba stara się uścisnąć o jaknajszersze wykończenie budowy gmachu W. S. H. W tym celu Izba zabiega w Banku Gosp. Krajowego o uzyskanie kredytu w sumie 2500 tys. zł. na wykończenie Wyższej Szkoły Handlowej. Z kolei przystąpiono do rozpatrzenia preliminarza budżetu Izby na r. 1931. Preliminarz budżetu po stronie dochodów zamyka się sumą 573 006,04 zł, zebrani postanowili rozszerzyć preliminarz o sumę 2500 tys. zł. przeznacz. na budowę W. S. H. Większe zainteresowanie dało się zauważyć przy omawianiu sprawy założenia w Poznaniu ekspozytury Państw. Instytutu Eksportowego, który projektuje P. I. E. W tej sprawie organizację gospodarce Ziemi Zachodnich od-

Z Poznania.

były konferencję z przedstawicielami P. I. E. mowne stanowisko przeciw założeniu ekspozytury. I. E. motywowało tem, że funkcje te spełnia już Izba przemysłowo-handlowa i biuro Targów Poznańskich. Sprawę postanowiono odesłać do Komisji. Następnie rozpatrzono przekroczenia budżetowe za r. 1930, które wyniosły około 38 tys. zł. Poza tem na wniosek prezydium ustosunkowano się przychylnie co do ustalenia opłat od zaświadczeń, dotyczących zwolnień od cla wywozowego pierza i puchu, jak również szczeciny, wlosia i sierści.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Wielki: 31. 10. „Marica”. 1. 11. po pol. „Aida”. 1. 11. wiecz. „Orłów”. 2. 11. wiecz. „Orłów”. 3. 11. „Zamiatanie oczu”. — Teatr Polski: 31. 10. „Przeprowadzka”. (Premjera) 1. 11. po pol. „Stas lotniczek”. (bajka dla dzieci) 1. 11. wiecz. „Przeprowadzka”. 2. 11. popoł. „Stas lotniczek”. 2. 11. wiecz. „Przeprowadzka”. 3. 11. „Proboszcz wśród biedaków”. — Teatr Nowy: 31. 10. „Zarząd przynusowy”. 1. 11. „Pochód duchów”. (Premjera). 2. 11. godz. 3 popoł. „Kot w butach” (bajka dla dzieci). 2. 11. wiecz. „Pochód duchów”. 3. 11. „Pochód duchów”. — Teatr Popularny (w Domu Rzemieślniczym). 31. 10. „Ponad śnieg”. 1. 11. „Pochód duchów”. 2. 11. „Pochód duchów”. 3. 11. „Pochód duchów”. 4. 11. „Ponad śnieg”. 5. 11. „Ponad śnieg”.

ŚCIECZOWA.

sa) Kółko strzeleckie miejscowej placówki P. W. oraz Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej urządziło konkursowe ostre strzelanie na miejscowej strzelnicy dnia 1. 11. 1930 r. Wobec tego droga z Maryszewic do Świeciechowy w sobotę będzie zamknięta. Zarząd.

BOJANOWO.

os) Zarząd Polskiego Szpitala im. K. Marcinkowskiego w Bojanowie donosi, że po przeprowadzeniu całkowitego remontu szpital przyjmuje nadal pacjentów prywatnie i kasowych. Opieka lekarska zapewniona przez stale w szpitalu urzędującego lekarza specjalistę w chirurgii i chorobach kobiecych. Szpital wyposażony jest w urządzenia pomocnicze jak roentgen, lampa kwarcowa, gabinet medycy-mechaniczny, aparat do elektryzacji prądem stałym i zmiennym i t. d.

WIELKOPOLSKA.

w) Ostrów. (Zwolnienie z aresztu.) W tych dniach aresztowano tutaj kierownika wydziału pow. Młodych O. W. P. p. W. Rzękieckiego oraz dwóch członków wydziału pp. W. Janowskiego i T. Szczekowskiego. Wszystkich aresztowanych zwolniono onegdaj popołudniu.

w) Bydgoszcz. (Krwawo przepędził komunistyczny.) Niezależna socjalistyczna partia pracy (komunistyczna) w Bydgoszczy, zwołała wiec przedwyborczy w Białosławi pow. Bydgoszcz. Na wiecu mieli przemawiać małżonkowie Dobrzańscy z Bydgoszczy. Na rynku w Białosławiu zebrała się większa ilość wiecowników, którzy w chwili gdy Dobrzańscy pojawili się na trybunie, rzucili się na nich i pobili ich kijami i pięściami. Dobrzańscy z groźnej sytuacji zostali wyratowani przez straż pożarną. — Okrwawieni i pobici małżonkowie wrócili jak nieprzytnię do Bydgoszczy.

w) Bydgoszcz. (Wywołanie zwłok.) W tych dniach w pobliżu Strzelec w powiecie chełmińskim wywołano zwłoki mężczyzn, w których rozpoznano kupca bydgoskiego Wawrzynca Kosmowskiego. Z powodu licznych kłopotów podatkowych Kosmowski, w chwili przynębnienia wyjechał do Sokoła i tam rzucił się do Wisły w dn. 10 bm. Na brzegu rzeki znaleziono marynarkę, kapelusz i list, w którym była wzmianka, że rzeczy te należy oddać do urzędu skarbowego.

w) Bydgoszcz. (Ucieczka więźnia w kajdanach.) Posterunkowi policji na szosie opodal Łuzina aresztował niebezpiecznego bandytę Jana Kosa, który ma na swoim sumieniu kilka napadów rabunkowych. — Kos ostatnio dopuścił się rabunku w kamienicy, przy-czem ciężko zranił 3 osoby. Kos oddany został posterunkowemu policji w Stanisławowie, który miał go odtransportować do więzienia w Kartuzach. Podczas transportu Kos korzystając z nieuwagi konwojenta

uciekł z kajdanami na rękach do pobliskiego lasu i znikł bez śladu. Policja prowadzi obecnie za zbiegiem obławę.

POMORZ.

p) Gdynia. (Schronisko dla wycieczek młodzieży.) Dzieci energicznie zabiegom oddziału gdyńskiego Polskiego Czerwonego Krzyża, oraz poparciem zarządu głównego, wzniesione w Gdyni schronisko dla wycieczek młodzieży szkolnej rozwija się znakomicie. Nowowbudowane schronisko mieści się w czterech barakach, z których trzy przeznaczone są na sypialnie po 20 łóżek każda, w czwartym zaś mieści się kuchnia i jadalnia. Schronisko wyposażone jest we wszelkie urządzenia sanitarno-hygieniczne, jest skanalizowane, posiada wodociąg, oraz oświetlenie elektryczne. Frekwencja wycieczek młodzieży szkolnej, która coraz częściej i liczniej przybywa do Gdyni, aby zapoznać się z imponującym rozwojem naszego portu, stale wzrasta. W roku przyszłym projektowane jest znaczne rozszerzenie schroniska.

ŚLĄSK.

s) Katowice. (Wyrok uniewinniający.) Onegdajszej nocy o godz. 24-tej zapadł przed Sądem Okregowym w Katowicach wyrok w sprawie katastrofy na kopalni Hildebrand. Wszyscy oskarżeni zostali uwolnieni od winy i kary, gdyż rzeczoznawcy nie udowodnili z całą stanowczością, że do eksplozji doszło z powodu zaniedbania oskarżonych. Prokurator wniosł apelację. Jeden z rzeczoznawców obrony, inż. Juroff, został skazany za obrazę prokuratora na 50 złotych grzywny.

s) Katowice. (Samobójstwo defraudanta.) W jednym z hoteli katowickich popełnił samobójstwo przez zażycie wronalu Hilary Dąbrowski, kierownik biura prawnego przy magistracie w Warszawie. Po przeprowadzeniu dochodów stwierdzono, że Dąbrowski zameldował się pod fałszywym nazwiskiem Sikorskiego. Jak wiadomo, zbiegły popełnił defraudację na większą sumę w magistracie warszawskim. Stan Dąbrowskiego jest beznadziejny.

BYŁA KONGRESÓWKĄ

bk) Łódź. (Żywe pochodnie.) W mieszkaniu kupca Śnicera, 16-letnia służąca Alma Muth chciała podpalić w piecu kuchennym obława węgiel naftą. Ponieważ nafta była zmieszana z benzyną, nastąpił wybuch i Muthówna stanęła w płomieniach. Na pomoc nadbiegła właścicielka mieszkania 60-letnia Małka Śnicer, która również objęta została płomieniami. W międzyczasie pożar rozszerzał się tak gwałtownie, iż poczęły się palić meble. Kiedy nadeszła pomoc obie kobiety były już prawie zżęglone.

bk) Brześć. (Przesłuchanie b. posła Putka i Kwiatkowskiego.) Dnia 29 bm. do gmachu Sądu Powiatowego w Brześciu przywieziono b. posłów Putka i Kwiatkowskiego celem przesłuchania ich w drodze rekwiizycji w charakterze świadków w kilku sprawach cywilnych.

W zaduszny dzień.

Światła się palą i w górę
ida kadził — modlił głosy...
Żaloni otwarte dziś niebiosy...

A my Idziemy palić świeczki — idziemy rzucać
kwiaty... Idziemy sztywni — jak kaleczki — by
opłakiwać straty — rzucać kwiaty. — palić świeczki...
Wśród pól — ugorów —
gdzieś tam daleko —
w ten dzień żałoby,
inne śnią groby...

Jesienny liść — wichrem gnany — deszczem
siekany na nie upada... a ległszy na mogile gada
i szepta słowa modlitwy... Przypomina krwawą bit-
wy — znoje — trudy i rany... Głosem rozpacz-
nie wyje lecz cicho kła — cicho się żali... Ażali
o was zapomnieli?

Jesienny liść jeno
na te groby pada...
A ległszy żółtym kobiercem —
czuje swem zmarłałem sercem
drugie serce — co w mogile
leży cicho już lat tyle —
a które było dla świata!

Jedyna tych grobów ozdobą to ten żółtki liść...
Smer jego — jedyna żaloba... Nie rozbiłszy dziś
kaganę na tych grobach i mogiłach ni — naj-
marniejsze światło — w ten zaduszny — mglisty
ranek... Jedynie rosy perelka Matka po Synach
zapłacze...

Bo Ojczyzna dziś chodzi po grobach
i przykłada i płacze
za tymi —
co dla niej ponieśli
śmierć!

Nie ma na światła — Kołaczę... jeno liście
na groby te młota — żółtkie — czasem purpurowe —
by otuliły im głowę w złotych liściach diadem kró-
lewski...

A jesień w barwy się mieni
i słabem światłem przenika
do wnętrza...

Błysk szabli i bieg konika
się im śni...
Armatnie grzmoty — karabiny —
szrapnele — merzery i dymy
i ból i szal i gonitwy...

Smer liści — to za nich modlitwy...
Bol. Karpiński.

MAŁOPOLSKA.

mp) Kraków. (Zjazd mikrobiologów polskich.)
W dniach 1 i 2 listopada odbędzie się w Krakowie
III. Zjazd mikrobiologów i epidemiologów polskich.
Mikrobiolodzy i epidemiolodzy badają życie drobn-
oustrojów oraz zajmują się walką z epidemiami cho-
rób zakaźnych. Łatwo tedy zrozumieć, jak ważną
rolę dla społeczeństwa ludzkiego odgrywa ta praca
naukowa, i ile setek tysięcy żyć ludzkich zdołała
dotąd mikrobiologia i opinia sanitarna uratować. —
I Zjazd tego rodzaju odbył się w Warszawie w
r. 1927. Założono tam Polskie Towarzystwo mikro-
biologów i epidemiologów. Drugi Zjazd odbył się
w r. 1928 w Lwowie. Trzeci Zjazd obradował będzie
w Krakowie i rozpocznie swe obrady w sobotę przed
południem.

mp) Przemyśl. (Nowy sukces prof. Nowowiejskiego.)
W niedzielę odbyło się w katedrze w Prze-
myślu poświęcenie nowych organów, zakupionych z
hal reprezentacyjnej Powszechnej Wystawy Krajowej
w Poznaniu. Z okazji poświęcenia odbył się
w katedrze recital organowi kompozytora Feliksa No-
wiejskiego w obecności księży biskupów Nowaka
i Fiszer, członków kapituły metropolitalnej oraz prze-
szło 4 tys. uczestników. W koncercie uczestniczyli
przemyski chór katedralny pod batutą ks. magistra
Lewkowicza. W programie znajdował się koncert
organowy Bacha oraz Fel. Nowowiejskiego, sonata
nr. 3 a-moll opus 45, jedna z dziewięciu symfonii
organowych, które nasz kompozytor kończy i przy-
gotowuje do druku. Sukces koncertu był tak wielki,
że biskup przemyski ks. Nowak zaangażował kompo-
zytorowi swą wille w Karpatach dla spokojnego do-
kończenia zamierzonych prac kompozytorskich.

mp) Przemyśl. (Wyrok na śpiewców.) W tu-
tajszym sądzie okręgowym zapadł wyrok przeciw
8-mu członkom organizacji śpiewcowskiej, działają-
cej na korzyść jednego z państw ościennych. Na mo-
cy wyroku 2 oskarżonych zasądzonych zostało po
4 lata więzienia, 1 na 2 lata, 1 na trzy, 2 na 5 lat.

mp) Lwów. (Znamienity zakaz ks. metropol.
Szeptyckiego.) Grecko-katolicki ordynariat metropol-
italny we Lwowie rozstał do wszystkich parafii
archidiecezji lwowskiej okólnik, nakazujący duchi-
wnictwu w dniu 1 listopada wstrzymać się od wszel-
kich cerkiewnych manifestacji na cześć żołnierzy
ukraińskich poległych w czasie wojny polsko-ukrai-
ńskiej.

Z Warszawy.

mp) Nagroda literacka dla śp. Elsmonda. Kom-
itet Kasy Literackiej i Towarzystwa Literatów i Dzien-
nikarzy przyznał nagrodę im. Elż. Orzeszkowej za
r. 1928-29 śp. Julianowi Elsmondowi za całokształt
jego twórczości.

W) Z kapituły orderu „Polonia Restituta” —
Wczoraj odbyło się posiedzenie kapituły orderu „Po-
lonia Restituta” w sprawie odznaczeń w dniu 11.
listopada. — Jak słychać będą również cofnięte od-
znaczenia, nadane poprzednio niektórym osobom.

W) Procesy b. posłów odbędą się po wyborach.
Według wiadomości ze sfer sądowych, śledztwo
w sprawie b. posłów, osadzonych w więzieniu w
Brześciu, posuwa się szybko naprzód. Wszyscy b.
posłowie są już zbadani przez p. sędziego śledczego
Demanta. Z toku śledztwa powstała konieczność
powołania świadków, zamieszkujących w różnych
miejscowościach państwa. Procesy b. posłów nie bę-
dą się mogły odbyć przed wyborami, a to ze względu
na konieczność uzupełnienia śledztwa oraz z uwagi
na terminy, przewidziane przez obowiązującą pro-
cedurę karną. Gdyby nawet śledztwo już było u-
kończono, to samo zredagowanie aktu oskarżenia,
termin siedmiodniowy, pozostawiony przez prawo o-
skarżonym, dla przejrzenia tego aktu, rozesłanie za-
wiadomości do świadków itp. nie pozwoliłyby na o-
głoszenie terminu rozprawy przed wyborami. — O-
skarżeni b. posłowie, są w dalszym ciągu izolowani,
jako więźniowie pozostający pod śledztwem, wolno
im jednak porozumiewać się z rodzinami oraz załat-
wiać ważniejsze sprawy osobiste i majątkowe.

W) Nowelizacja ustawy inwalidzkiej. Jak sły-
chać, rząd nosi się z zamiarem znówelizowania u-
stawy inwalidzkiej w drodze dekretu.

W) 208.800 zł na uruchomienie warsztatów pra-
cy inwalidów wojennych. W Państwowym Banku
Rolnym w Warszawie odbyło się ostatnio posiedzenie
komitetu pożyczkowego dla rozdziału inwalidzkiego
kredytowego funduszu gospodarczego. Na posiedze-
niu przyznano 112 inwalidom pożyczki na urucho-

mp) Lwów. (Skoniskowanie druków wybor-
czych.) We czwartek przeprowadzono rewizję w loka-
lu i drukarni „Lwowskiego Kurjera Porannego” oraz
w lokalu Stronnictwa Narodowego. Zaarrestowano
drukarnię wyborczą Stronnictwa, przywiezione właśnie
z Warszawy.

mp) Lwów. (Prowokacja komunistów iwońskich)
Prasa donosi, że niewysłędzi sprawy wybiła 10
szyb w domu akademickim przy ul. Łozińskiego oraz
wrzucili do wnętrza budynku kilka próbek z cuch-
nącą cieczą. Równocześnie o tej samej porze wy-
biło kilka szyb w domu akademickim przy ul. św.
Terezy. Z dochodzeń przeprowadzonych wynika, iż
oba te wypadki są prowokacją komunistów, którym
zależy na wywołaniu we Lwowie awantur.

KRESY WSCHODNIE.

kw) Wilno. (Piłkacki awantury rekrutów.) Dn.
27 bm. pomiędzy stacją Oplennika a Orany gru-
pa pijanych rekrutów wywołała w pociągu gorszące
zajście. Gdy pasażerowie zaczęli oburzać się na za-
chowanie się rekrutów, ci przystąpili do demontażu
urządzeń wagonu i rzucili się następnie na podróż-
nych, z których kilku, oraz konduktora dotkliwie
pobiło. Gdy pociąg stanął na stacji, wezwano oddział
policji, który aresztował 6 najbardziej awanturują-
cych się rekrutów.

kw) Luck. (Śmierć matki z dwójgim dziećmi
w studni.) Głucha wzięta w Łas Horpański, w po-
wiedze dubieński, była widownia wstrząsająca tra-
gedią rodzinną. Młoda żona zamożnego gospodarza,
Marja Milarska, rzuciła się wraz z dwójgiem dzieci
4-letnią Elżbietą i 4-miesięcznym Wiesławem do
studni, głębokiej na 70 metrów. Wszyscy ponieśli
śmierć. Powodem tego strasznego kroku niebezpie-
cznej kobiety była kłótnia, która od dłuższego czasu
podżegała syna przeciw matce.

SPRAWY GOSPODARCZE.

GIEŁDA

gp) Dn. 31. 10. 30 r. kursy walut są następujące		
Dolar amerykański	1	8,90,5-91,5
Funt angielski	1	43,17
Frank francuski	100	34,86
„szwajcarski	100	172,45
Marka niemiecka	100	211,70
Guldeny gdańskie	100	172,62

gp) Koniec światowej depresji ekonomicznej z
wiosną przyszłego roku. Jeden z najwybitniejszych
ekonomistów szwedzkich, prof. Bertil Ohlin, wygło-
sił w Sztokholmskim Klubie Kupieckim odczyt na
temat obecnej depresji światowej, o jej przyczynach
i prawdopodobnym końcu. Od szeregu lat zaznaczał
się stały spadek cen, wywołany przez restrykcyjną
politykę pożyczkową ze strony kapitalistów, za czem
poszło zmniejszenie siły nabywczej. Ten fakt znów
jest w związku z polityką pieniężną banków, które
pragną zachować swe zapasy złota, utrzymując wy-

mienie warsztatów pracy na ogólną sumę 208.800.
Termin następnego posiedzenia komitetu dla roz-
działu nowych pożyczek nie został jeszcze ustalony,
ponieważ fundusz przeznaczony na ten cel ma cha-
rakter obrotowy i nowe pożyczki będą udzielane w
zależności od spłat częściowych przez inwalidów, któ-
rzy już pożyczki otrzymali.

W) W Warszawie zwinięto księgarnię „Ossoli-
neum”. Jedno z pism warszawskich wystąpiło z o-
strym artykułem w sprawie likwidacji w stolicy pla-
cówki kulturalnej wskutek „braku poparcia” przez
publiczność warszawską. Mowa tu o likwidacji Księ-
garni Zakładu Narodowego Ossolińskich, która u-
tworzona w Warszawie w r. 1919 rozwijała na terenie
stolicy chlubną działalność. Artykuł wspomnianego
pisma, piętnując rozkwit różnych księgarni, handlu-
jących wyłączenie brukową sensacją, kończy się ape-
lem do ambicji stolicy: „Czy dopuścimy więc do
tego, żeby cenne wydawnictwa Zakładu Naukowego
im. Ossolińskich błąkały się, jak sieroty po kątach
obcych księgarni, z łaski tylko wyciągane z pyłem
okrytych półek? Czy mamy obojętnie przyglądać
się temu, jak pełnia będzie porastał donobek Kul-
tury i Nauki Polskiej!”

W) Awantury bojówki „sanacyjnej”. Wczoraj
w sali Stow. Techników odbyło się zebranie przed-
wyborcze młodzieży narodowej, zwolane przez Na-
rodowy Akademicki Komitet Wyborczy. Mimo że
zebranie odbywało się za kartami wstępu, na salę
wtargnęła bojówka „sanacyjna”, która pusiła gazy
łzawiące, chcąc w ten sposób przeszkodzić zebraniu.
Młodzież usunęła bojówkarzy, którzy z zemsty poro-
biłał w gmachu Stow. Techników szyby i lustra.
Po przewiezieniu sali podjęto obrady na nowo, ale
komisarz policji zebranie rozwiązał. Przed gmachem
grupa młodzieży „sanacyjnej” zaczęła wznosić o-
krzyki na cześć Piłsudskiego i Prezydenta. Wyni-
sko starcie z młodzieżą narodową, w czasie którego
padły 4 strzały. Po przybyciu policji pieszki i kon-
nej przyszło do starć z młodzieżą.

soką stopę dyskontową; kapitaliści znów dążą do
uzyskiwania jak największej stopy procentowej. Drug-
im powodem depresji jest niemożność przewide-
nia przyszłych koniunktur z dostatecznym prawdo-
podobieństwem. Zdolność produkcji przemysłowej
rozrosła się w niektórych wypadkach nadmiernie,
zapasy towarów zwiększyły się, zaciągnięte pożyczki
zostały unieruchomione w tych zapasach — stąd
przyszła konieczność wyprzedzają a z nią spadek
cen i ogólna stagnacja. W kryzysie obecnym najwa-
niejszą zatem rzeczą jest przywrócenie równowagi w
produkcji niektórych gałęzi przemysłu. Długość o-
larys depresji zależy będzie od pośpiechu w wprowa-
dzeniu tego uzgodnienia. Katastrofalny spadek cen
należy powstrzymać sztucznymi środkami. W konku-
rzt prof. Ohlin przewidział, że według wszelkiego
prawdopodobieństwa depresja ekonomiczna w Sta-
nach Zjednoczonych skończy się najpóźniej na wios-
nę, a może nawet jeszcze wcześniej.

OGÓLNE WIADOMOŚCI.

o) Uwierzytelnianie podpisów dla biura wetera-
nów w Waszyngtonie. Ministerstwo skarbu wydało
zarządzenie, mocą którego uwierzytelnianie podpisów
przez władze państwowe, dokonywane na żądanie
przedstawicieli konsularnych R. P. na terenie Sta-
nów Zjednoczonych A. P., jest wolne od opłat stem-
powych, o ile przedstawicielstwa te na odpowiednim
piśmie zaznaczą, że uwierzytelnienie potrzebne jest
dla biura weteranów w Waszyngtonie.

Humor zagraniczny.



Dyplomata.

— Cóż pańska syn jeszcze studjuje medycynę?
— Tak, tak. Nie chce on tak szybko kończyć stu-
dyów. Bo pacjentka odnosi się z wielką nienawiścią
do młodych lekarzy. „Pages Gales”

rozkażuje, już tem samem rzecz jest możliwa, bo byłby memadry, gdyby memadry... i żądał ofiar.

„Ale co świat na to powie?” Powie, żeś chrześcijanie, że postępujesz rozumnie, logicznie według zakonu Chrystusowego; powie, żeś się poddał rozkazowi Bożemu. Albo, jeśli tak nie będzie myślał i mówił, pogardzi opinją świata, abyś się podobał Bogu. „Powiedzą, żeś się schorzył, idźże tu o mój honor!” I to jest głównym powodem pojedynków. Największym dla ciebie honorem jest wyzwać się dla Boga zle pojmanego honoru; jest to czym bohaterem, czyniś się heroicznej pokonać siebie i opinję wyklętego od Chrystusa świata. Pokażesz się bohaterem, wyższym od bohaterów ziemskich, co jednej nie potrafił pokonać namiętności.

Dzawnie przebiega jest nasza miłość własna, by się usprawiedliwić, by się wytłumać z pod roz-

kazu Bożego. Nie skończyłbym, gdybym chciał odświeżać wszystkie chytre jej podstępny. Ale jakkolwiek miłość własna jest przebiega, musi się ugiąć pod prawem Bożem, które zakazuje wszelkiej nienawiści, a nakazuje miłość nieprzyjaciół. „A Ja wam powiadam, miłujcie nieprzyjaciół wasze!”

Najmilsi, gdy taki wysiłek zrobicie, usłyszycie i wy w głębi serca to słowo, wypowiedziane do Magdaleny: „Odpuszczaj się sobie grzechy... idź w pokój!” Namieśnik potęgi i miłosierdzia Bożego kapłan w konfesjonale, widząc tak święte usposobienie i wnosząc stąd o innych warunkach, które są w tem zawierają, bez wahania powtórzy nad wam słowa wszechmocy i przebaczenia: „Odpuszczaj się sobie grzechy... idź w pokój! Bądź spokojnym, bo ci Bóg przebaczył, dlatego, żeś i ty przebaczył! Amen.

Papiestwo a pokój światowy.

(KAP.) Po zakończeniu serji odczytów ks. de la Brière o Papiestwie, protestant William Rappart, dyrektor wyższych studiów międzynarodowych w Genewie, powiedział: „Dziś Rzym papięski jest w naszych oczach potężnym i szanownym sprzymierzeńcem w zakresie niezbędnych zadań międzynarodowej pacyfikacji, których oficjalnym ośrodkiem stała się Genewa”. Istotnie papięski Rzym w porównaniu z innymi instytucjami ma to szczęście, że posiada zasady, na których może oprzeć się pokój świata. Papięz jest bowiem Namieśnikiem Chrystusa Króla na ziemi.

Zasługą papiestwa wobec idei pokoju międzynarodowego winne być stale przypominane. Nie trzeba daleko sięgać. Leon XIII zwracał się do poszczególnych państw i do całego świata i gorzko skarżył się na niezmieszny stan pokoju zbrojnego, który był niczem innym, jak ustawicznym wyzwaniem do wojny. On to mówił o „gorączce zbrojeń” i zaklądał

narody, by przyjęły zasadę pośrednictwa i arbitrażu przy sporach międzynarodowych. On już wówczas używał określenia „Societas Nationum” (Liga Narodów). Pius X gratulował Carnegie'emu z powodu jego pokojowej fundacji, podkreślając, że każdy chrześcijanin zawsze powinien pamiętać, iż jest „synem” Króla Pokoju, Chrystusa. Gdy umierającego prosił, by błogosławił wojsko, idące na front, odpowiedział: „Nie! Błogosławie pokójowi!” Benedykt XV w sierpniu 1917 roku wysławał słynne orędzie pokojowe do świata. Zawierało ono program Ligi Narodów.

Pius XI podjął znowu słowa Leona XIII o „pokój zbrojnym”, potępia wszelki nieokiełznany nacjonalizm, który opiera się na pogańskim pojmaniu miłości ojczyzny i żąda od wiernych, by w miarę możliwości udzielali Lidze Narodów wszelkiego moralnego poparcia.

—o—

Ból.

Ma dusza jest, jak złom granitu,
Na który wielka ręka Boża
Rzuca od świtu aż do świtu
Wielkie i groźne fale morza.

I biją, biją we mnie fale,
Bez końca opływają pianą
Aż w ryku burzy, w wód chorale
Wykłada kształt niepokalany.

Bujcie nawałnych mórz kolosy
Bij grzede białych pian po grzędzie,
Bo im silniejsze wasze ciosy,
Tem doskonalszym kształt mój będzie.
T. LUBICZ. („Rzeczpospolita”)

Na Dzień Zaduszny.

O bolesny dniu tęsknoty, smutku żałoby!
Płona światła, ostatnie kwiatki zdobną groby,
Gdzie, ach, wiecznym snem śpią, co na zawsze odeszli!
Czy anieli ich dusze do nieba już nieśli?

O, bolesny dniu smutku, żałoby, tęsknoty
W którym wierni na ziemi kierują wzywać loty!
Błagając Ojca, Syna i Ducha Świętego
O wybaczenie dusz z ognia czyszczenia.

O Marjo, coś „Wspomnienie Wierzy” nazwaną!
Skroć, „Pocieszycielko Strapionych” męką krwawą!
Prowadź, ach, prowadź, dusze nam bliskie i drogie
Uprosz Syna, by ulży cierpienie tak srogie!

Rajuj też dusze zupełnie zapomniane
Za pomocą Twych łask, tak bojnie odebrane.
Ach! Niech wszyscy wejdą do raju prześlizgniętego,
Chwaląc z Tobą Boga, Ojca Wszechstętego!

Ach, żeby nas tam kiedyś wiodła prosta droga!
Matko! Do Chóru Serafów — do Boga!

Franciszek Podlak.

* **Obszar naszej stolicy.** Warszawa zajmuje obecnie obszar 11.483 ha bez Wisły, której powierzchnia w obrębie miasta wynosi 617 ha. Na lewobrzeżną część miasta przypada 7.605 ha, zaś na prawobrzeżną (Praga) 3.878 ha. Ogólna więc powierzchnia miasta w granicach administracyjnych wynosi 12.100 ha. Przed wojną obszar Warszawy wynosił 3.273 ha. Zarządy miasta w planie jest nierównomierny, wykazuje wyraźne wydłużenie z północy na południe, co w znacznym stopniu jest wynikiem niernormalnego rozwoju miasta, wywołanego względami strategicznymi.

** **Niezwykłe nabożeństwo.** (KAP.) W jedną z ostatnich niedziel proboszcz parafii Najśw. Marii Panny w Pabjanicach, ks. Petrzyk, zorganizował osobliwe nabożeństwo. Było to nabożeństwo dla wszystkich chorych w parafii. Specjalnie zamówione auta jeździły po parafii i zwoziły na nabożeństwo tych, którzy złożeni chorobą lub niemocą, nie mogli już przybyć do świątyni. Dzięki ułatwieniom lokomocyjnym i opiece osób szlachetnych, wielu z pośród niemocą złożonych od lat kilku dopiero w tem nabożeństwie mogło wziąć udział. To też oblicza ich były schorzone, jednak radość duchową i poważne skupienie malowały się na nich w czasie Mszy św. dla nich i za nich odprawionej. Wszyscy przystąpili do Stolu Pańskiego, wysłuchali pięknego przemówienia oraz ze łzami w oczach dziękowali ks. proboszczowi i tym osobom szlachetnym, że były im pomocą za te ucztę duchową. Ks. proboszcz zaś wszystkich uczestników tego nabożeństwa zaprosił do plebanji na herbatę.

„Osservatore Romano“ o obłądnych drogach sjonizmu.

(KAP.) Wobec pogrzebania przez Anglię deklaracji Balfoura, a w związku z tem i dążen sjonistów do odbudowy państwa żydowskiego w Palestynie, warto przypomnieć, jakie stanowisko zajął w tej sprawie niedawno, jeszcze przed ogłoszeniem „Białej Księgi”, organ zbliżony do Stolicy Apostolskiej.

Zaznaczywszy, że twórca sjonizmu, Herzl, miał dwóch synów: jednego, który odebrał sobie życie, i drugiego — sjonizm, i przypomniałszy, że stara wiara Izraela była dla Herzla tylko archeologicznym, chorym na wieki starczył, przeżytkiem, nie mogącym, przyniesić żadnej korzyści ani jednostce, ani narodowi, „Osservatore Romano” (z 23. 9. 30.) charakteryzuje umysłowość dzisiejszych kolonizatorów Palestyny.

„Drugi syn Herzla, sjonizm, słowo Balfoura dał pierwszeństwo przed natchnionem słowem Biblii. Kraj, państwo! To był teraz Mesjasz! Stary błąd po-

wrócił znowu. Jezus nazwał się królem, ale królem którego królestwo nie jest z tego świata. Na tem w oczach żydów polegała Jego nieprawda... Sjonizm ma jeszcze inną troskę. Boi się, by mu wiara żydowska nie krzyżowała dróg. W świetle proroczych dążeń sjonistycznych nie mogą wydać się słusznymi wobec tego uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie otrzymania, jak się zdaje, zlecenie, by święte księgi uzgodniły z krytyką nacjonalistyczną, to znaczy, by im zaprzeczyły. Organ watykański przytacza tu historię naukowej ekspedycji tego uniwersytetu na pustynię Synaj, ekspedycji, która „wykazała”, że babilijny deszcz mанны to był cukier z krzaków tamarindy, zbierany przez pewne owady i składany po tem na gałęziach, skąd może padać na ziemię.

Artykuł, poświęcony stosunkowi sjonizmu do religii, kończy się słowami, że kierunek ten w rozwoju swym będzie oznaczał pewnego dnia samo bójstwo Izraela.

Wielki odpust w Górze Duchownej, od 30 sierpnia do 7 września 1930

Kazania wygłosił o 8-mej X. Radea Kolańska „O sakramencie pokuty i wdzięczności” w oparciu o perykopę ewangelji niedzielnej, o godz. 10-tej: kazanie niemieckie, w którym X. Prob. Stannek pocuł, że „Zły przykład grzechu nie usprawiedliwia”. Po sumie zaś X. Prob. Cząłowski z Wnieścia wygłosił naukę na temat: „Duch świata a duch Chrystusa, ich walka i zwycięstwo”, której zgromadzone tłumy wiernych mimo przejściowego deszczu w skupieniu na emmentarzu słuchali. Pielgrzymi, którzy dalszą powrotną drogą czekała, po sumie zabierali się do powrotu. Odechłoda więc: Kościan, Bucz, Białe, Bukowiec Górny, zęgnane przez X. lektora. Konopińskiego, Potem Gryżynę, Drzczkowo, Wnieście poegnal X. Hain.

Nieszpory o godz. 4-tej celebrował X. Proboszcz Kłós z Bucza. Ostatnie zaś kazanie wygłosił X. Prob. Futak na temat: „Wiara naszym światłem, mocą i pociechą”.

Tworzy się ostatnia procesja teoforyczna, która celebrowa X. Protontarjusz Dr. Hozakowski w asyście 10 kapłanów — na sposób rzymski — w kapach. Szedł w procesji triumfalnej Pan świata codziennie zapraszając wszystkich do siebie, a teraz poraz ostatni wychodził wśród dymu kadzielnego i pieśni pobożnych; a obśledziły świątynię, błogosławił wszystkim, którzy Mu cześć oddawali, tym, którzy przez Marię Doń się zwracali, którzy o pomoc i łaski prosili, tym, którzy kornie przed Nim klęczeli.

Potem wraca do kościoła wśród śpiewu litanji do Matki Boskiej Pocieszenia; wreszcie „Te Deum”, po- teżne zabrzmiąło w podzięce Panu za tyle łask danych: hymn dziękczynienia, prośby i oddania się pełnego Jezusowi. A potem błagalne „Salvum fac” się wniosło; jeszcze raz błogosławieństwo i znowu w tabernakulum zamknęli zamieszkał On, Wzięź Miłości.

- Kapłanów było 14; prócz wspomnianych byli: X. Prob. Plat, X. Dziek. Kłemi, X. Dr. Ściesiński, X. Prob. Nowak ze Smigła, O. Dominik, X. Prob. Andrzejewski z Drzczkowa, X. Prob. Wierchaczewski z Golaszyna. Kłeryków 6; dwu stałych oraz X. subd. Strzyżynski, X. lekt. Pietrzak, Rasiar i Helak. Komunikowano w ostatnim tym dniu ogółem 5 godz.

32 zabraków, którzy w czasie odpustu o jalmużnę prosili, przystąpiło według tutejszego zwyczaju w sobotę do spowiedzi, w niedzielę zaś do komunji św. We wtorek — poniedziałek bowiem, 8. września, poświęcony był świętu Narodzenia Matki Boskiej, — odbyło się nabożeństwo żałobne: wigilie, msza św., celebrowana przez miejscowego ks. proboszcza, potem po krótkiej nauce nastąpiły wymijanki i procesja żałobna, jak w dzień zaduszny.

Odpust się skończył... skończyły się dni uro- czyste, mija podniosły nastroje. Pielgrzymi wrócili do swych miast i wiosek, do swych domów i rodzin, do warsztatów i codziennych zajęć.

Przyszli tu zniekami trudnościami życia, niejednemu z rozterką w duszy, ale szli z tą ufnością zadziwiająca i wiarą, z jaką pobożność wiernych pierwszych wieków szła do Tej, którą zwano „Wszelką mocą błagającą” i „Jedyną nadzieją chrześcijan”.

Tu szukała pociechy, pomocy, a ilu jej szukało, na to dowodem tych 15 tysięcy, którzy tu do komunji św. przystąpili, tych 20 tysięcy, których koleje przewiozła i innych 10 tysięcy, których zorganizowane pielgrzymki objęły, nie licząc tych, którzy przywali w nieprzerwaną mmożość zewsząd napływali.

Trzeba było patrzeć na tę głęboką wiarę, na owo bezgraniczne oddanie się, na to nieme błaganie tych, którzy krzyżem przed Matką Bożą w prochu leżeli, by zrozumieć tę moc wewnętrzną, jaka pchała tylu pątników po zmiłowanie. Trzeba było widzieć owe nieprzeliczone gromady młodzieży i szeregi całej starszych, steranych w walce z przeciwnościami mę- zów, klęczących na kolanach z błącącym sercem, z promiennem i łzawem okiem, na pół otwartymi ustami i twarzą rumianą od żaru modlitwy, chylących swe szronem przyproszone głowy przed Najśw. Panią, z tą nadzieją, ufnością, pewnością prawie w wysłuchanie swych prośb, bo „od wieków nie słyszano, by ktoś, kto się pod Jej uciekał opiekę, nie został wysłuchany”.

Aż nadszedł czas powrotu...

Wtedy ostatnie rzucali wężernie na swą Pocieszycielkę i — ze łzami nieraz w oku — wracali. Szli w tętno i rozgwar świata, szli w codzienną szarżę na nowe boje wojenne życiowe, ale szli z bliskim nadziei w oku w lepszą przyszłość.

Przyszli z pochyloną głową, z zachmurzonym czołem, ze smętnem wężerniem, a wracając oczyszczeni na duszy, posileni Ciałem Najśw. Chrystusa, o- rodzeni wewnątrz, z duszą radosną, oprómienną łaskami.

Idąc, szli i lzy łali, siejąc swe nasienie. Wracając — idąc z weselem, niosąc snopy swoje.” (Ps. 125. 6)

I z tem weselem idą naprzód — o pielgrzymów- kiju ku krańcom życiowego szlaku... Ku wiecz- nej ojeździe — do ziemi żyjących.

Takie dni wniosło przeżyli ci wszyscy, którzy w tym roku stawili się w Górze Duchownej i Wielkopolskiej Częstochowie.

Górka Duchowna, dnia 9. września 1930 r.

X. Prob. Kolański
X. diak. Juljan Walter X. lektor Marjan Kononowski

Złoto i uczciwość.

W naszych czasach niepomiernego przeceniania dóbr materialnych i poległ ziemskiej dobroci jest od czasu do czasu przypominac snrowość, z jaką Ojcowie Kościoła polećali żądze złota i chciwości. Pokazuje się wtedy, że my w sądach naszych o tę sprawę jesteśmy daleko łagodniejsi, co nie zawsze dzieje się bez krzywdy dla dusz naszych bliźnich. Z pośród Ojców Kościoła problemem bogactwa i chciwości z punktu widzenia duszpasterstwa i ogólnej kultury w szczególności sposób zajmował się św. Augustyn, którego 1500-ą rocznicę śmierci obchodzi obecnie świat katolicki.

„La Civiltà Cattolica” umieściło cały szereg cytat z pism i mów świętego Doktora Łaski, cytat, które wyraźnie wskazują, jak surowo autor „Wyznań” polećali żądze bogactwa. Gromił on tę władzę ludzką, a niekiedy smagał ją nieublaganą ironią, porównując obrazowo i dosadnie chciwość z ołbrzymim pyskiem, który przy wlewaniu się doń złota nie zamyka się, lecz jeszcze bardziej otwiera. Pisząc lub mówiąc o niej, używał takich określeń, jak obłąkanie, zbrodnia, bałwochwalstwo, przyczem podkreślał, że odrywa nas ona od Boga i przykuwa do ziemi. (KAP.)

Oświata

Szkolnictwo powszechne w Polsce. Według ostatnich obliczeń w roku szkolnym 1929-30 istniało na terenie Polski 25.119 szkół powszechnych; w tej liczbie 11.089 t. j. 44,1 proc. stanowią szkoły jednoklasowe. W publicznych szkołach powszechnych pobierało naukę 3.570.413 uczniów, z czego na szkoły wiejskie przypada 2.697.943 uczniów. W prywatnych szkołach powszechnych pobierało naukę 121.326 dzieci, łącznie więc uczęszczało w roku szkolnym 1929-30 do szkół powszechnych w Polsce 3.691.739 uczniów.

Hygiena.

Ochrona oka. Biblioteki amerykańskie nie nabywają żadnych książek, drukowanych golykami. Dotyczy to oczywiście — książek niemieckich.

Ograniczenia te podyktowane są względami zdrowotnymi.

Druk bowiem golyki, — którego trzyma się dotąd cała niemal prasa niemiecka — jest jedną z głównych przyczyn chorób ocznych.

Warunkiem koniecznym ze względów zdrowotnych, jest — papier mały, nigdy lśniący, (t. j. satynowany).

Najbardziej jest czytanie przy normalnym świetle dziennym (nigdy jednakże w słońcu).

Światło elektryczne jest nieszkodliwe, o ile używa się lampy stojącej na stole — nie zaś wiszącej.

Należy przytem pamiętać, że przy używaniu światła sztucznego, jedynie książka powinna być w okręgu promieni, natomiast oczy powinny korzystać z oświetlenia zastępnego.

Około 45 roku życia użycie szkieł jest koniecznością.

Szkieł muszą być jednak stosowane indywidualnie i nigdy nie należy ich używać bez porady lekarza.

Nabytych w szkole wiadomości i ryguru w formie utrzymywania należytej odległości i pozycji odpowiedniej przy czytaniu należy stosować przez całe życie.

ROZMAITOŚCI

(—) Siedem stopni pijanstwa. Angielski profesor Health wygłosił na zjeździe higienicznym referat o pijanństwie, przyczem wyliczył siedem stadiów pijanstwa:

1) Zanik samokrytycyzmu. Szklanka wina wpływa na usunięcie skrupałowia w rozmowie i pozwala na wypowiedzenie tego, czego normalnie się nie mówi.

2) Zanik krytycyzmu w stosunku do otoczenia. Spokojnie wysłuchuje się wszelkich głupstw, które normalnie są rażą.

3) Zanik pewnych zdolności.

4) Jeszcze się widzi i chłodzi, ale już ma się wątpliwości, która szklanka jest nasza, a która cudza.

5) Skoordynowanie nerwów zanika

6) Widzi się podwójnie.

7) Ma się uczucie utraty wzroku.

(—) 200 dolarów za jedną zapalkę. Pasażerów statku, zdążającego do Peru, spotyka przed samem osiągnięciem celu podróży niespodzianka. Kapitan statku oznajmia wszystkim, że król zapalczy Szwed Kreuger, zawarł z rządem peruwajskim układ o monopolu i na tej zasadzie nie wolno w granice Peru wwozić zapalek. Bez względu na ilość wwiezionych zapalek (może być nawet jedna!) płaci się 50 peruwajskich funtów (200 dolarów) kary. Za „kontrabandę” jednej zapalki prawie 2 tysiące złotych, to istotnie dużo!

Łamigłówka.

ut. „Sfinks”.

Na zaduszki.

Bło - - - - - ni - mar - - , ciś,
p - - - d którym buja zeschla - - ść
i uwiązany na szy - - - kach wi - -
- - karł - - - - - ot - m - - - - tyka - - Hść.

Cóż, że j - - - te - - - ie - - - kłani w - - - śni
i w nie - - - chwył - - - zamieniał ciebie
i r - - - krusz - - - w marny p - t, bo - - - śni;
aleście lw - - - ny j - - - z p - - - b - - - li - - - - - .

Cóż, że w - s teraz u - is - a ś - - - pola
i snu - - - - - można - - - - - epu - - - n - c
i że w - s - ta - i - - - rut - - - nie - - - ta:
j - d - - k - a - czeka - d - o - z - u - a moc.

Józef Nawrocki.

Domyślniki należy zastąpić głoskami.

Rozwiązania należy nadsyłać do dnia 6-go listopada br. do redakcji „Głosu” dział rozrywek umysłowych.

— o —

Rozwiązanie z nr. 43.

trumna, Alfons, deszcz, elegja, urodny, szalas, zaraza, kopic, ofiara, ściana, czapka, Irkuck, urwisz, sadyba, ziemia, korale, Olkusz — początkowe litery, tych słów dają rozwiązanie:

TADEUSZ KOSCIUSZKO

Nagrodę otrzymały: Z. Kaczmarkówna z Kębłowa pow. Wolsztyn i I. Krystkówna z Usieczyn, pow. Leszno.

— o —

WESOŁY KACIK.

W sądzie.

— Pańska żona chce rozwieść się, gdyż stale dochodzi się pan z nią bardzo źle.

— Nie o tym nie wiem, proszę wysokiego sądu.

— Podobno już od roku nie zamienił pan z nią jednego słowa.

— To prawda, lecz robiłem to jedynie z uprzejmości, nie chciałem żonie przerywać.

Górskie powietrze.

Mąż: Doktor zaleca mi powietrze w wysoko położonych miejscach.

Żona: To idź na strych i pomóż słudze rozwinąć bieliznę.

OGNIKO DOMOWE

I YGODNIK

Bezpłatny dodatek do „Głosu Leszczyńskiego” i „Głosu Polskiego”

Nr. 44.

Niedziela, dnia 1 listopada 1930 r.

Rok VI.

EWANGELJA

na niedzielę 21-szą po Złotych świątkach.

Św. Mateusza r. XVIII. (23 — 35).

† Dlatego przypo... — — — — — jest królestwo niebieskie...
... — — — — — królowi, który chciał kłaść leżbę ze...
... — — — — — sługami swoimi. A gdy począł liczbę kłaść, przywie-
dziono mu jednego, który mu był winien dziesięć...
... — — — — — tysięcy talentów. A gdy nie miał skąd oddać, kazał...
... — — — — — go Pan jego zaprzęść i żonę jego i dzieci, i wszyst-
ko co miał i oddać. A upadłszy sługa on, prosił go,
mówiąc: Mój cierpliwość nade mną, a wszystko to-
bie oddam. A Pan zlitowawszy się nad onym sługą,
wypuścił go i dług mu opuścił. Lecz sługa on
wyszedłszy, znalazł jednego z towarzyszy swoich,
który mu był winien sto groszy; i ująwszy dusił go,
mówiąc: Oddaj coś winien. A upadłszy towarzysz
jego, prosił go, mówiąc: Mój cierpliwość nade mną,
a oddam ci wszystko. A on nie chciał; ale szedł i
wsadził go do więzienia, ażeby oddał dług. A ujrza-
wszy towarzysze jego, co się działo, zasmucili się
bardzo i przyszli i powiedzieli panu swemu wszyst-
ko, co się było stało. Wtedy zawołał go pan jego i
rzekł mu: Sługo niecnotliwy, wszystkie dług opuści-
łem ci, iżeś mi prosił. Iżali tedy i ty nie miałeś się
zmiłować nad towarzyszem swoim, jakom się i ja
zmiłowałem nad tobą? I rozgniewawszy się pan jego,
podał go katom, ażeby mu oddał wszystkie dług. Tak
i Ojciec mój niebieski uczyni wam, jeśli nie od-
puszczacie każdy bratu swemu z sercem waszym. †

— o —

Miłość nieprzyjaciół to szczyt i uwieńczenie mi-
łości bliźniego, to największe zwycięstwo łaski nad
naturą, to istnie niekiedy mecenstwo serca. Miłość
ta dla wielu, którzy tylko słabość ludzką mają na
oku, wydaje się nawet prawie niepodobną, a jednak
nie pewniejszego nad to, żeśmy do niej zobowią-
zani. Jakiż więc ja mam darować urazy, miłować
nawet wrogów? Przynajmniej, najmiłsi, że to nader
trudno dla rozgorzelnego serca; est to najwzno-
śsze, najheroiczniejsze i najdoskonalszy mandat
chrześcijaństwa. Darować szczerze, zupełnie, to naj-
trudniejsza próba miłości, to ostateczny wysiłek nauki
Chrystusowej.

Ale mimo to twierdząc, że Pan Bóg ma prawo do-
magać się tego od nas, i że w istocie tego od nas
żąda, a to z czterech względów: jako nasz Pan abso-
lutny i Prawodawca; jako Ojciec; jako Wzór i jako
Sędzia. Jako Władca bezwzględny — zobowiązuje
nas prawem, które na nas wkłada; jako Ojciec —
dobrodziejstw, które mi nas wyposaża; jako Wzór —
przykładem, jaki nam daje; jako Sędzia wresz-
cie — obietnicą przebaczenia przebaczącym.

Darować urazy i kochać swych nieprzyjaciół, to
rozkaz Boży. Już bowiem w Starym Zakonie po-
wiada Pan Bóg: „Nie szukaj pomsty, ani pamiętać bez-
dzieszy krzywdy sąsiadów twych. Bezdzieszy miłował

przyjaciela twego jako sam siebie” (Lewit. XIX. 18).
Chrystus Pan, wnosząc pokój na ziemi, nie usta-
nawia nowego prawa, lecz kiedy używa całej Swej
najwyższej powagi — bo „dana Mu jest wszystka
władza na niebie i na ziemi” (Mt. 28. 18) i rozkazuje
nam kochać nieprzyjaciół i czynić im dobrze, to
wznawia tylko i przypomina to wielkie prawo; do-
daje nowej sily prawu, które wskutek zepsucia serc
ludzkich zostało wykreślone z kodeksu ustaw Bożych.
Bo jeśli, mówi Zbawiciel, miłujecie tylko tych, którzy
was miłują, nie różnicie się od pogan; wasza miłość
nie jest godną Boga, nie jest taką, jakiej się od was
Bóg domaga, nie jest nadprzyrodzoną, nie jest całą.
I przeto, mówi dalej Syn Boży, rozkazano wam ko-
chać nieprzyjaciół i ten rozkaz Ja wam przygo-
tomam i wznawiam go. „A Ja wam powiadam: miłuj-
cie nieprzyjaciół wasze, dobrze czyńcie tym, którzy
was mają w nienawiści, a miłcie je za prześlado-
wac i potwarzające was” (Mat. V. 44).

Jest zatem przykazanie jasne, stanowcze, nakazu-
jące miłość nieprzyjaciół. Bóg Stwórca i Pan nasz
bezwzględny ma prawo ustanawiać dla nas prze-
pisy, obowiązujące nas do posłuszeństwa i nie może
być obojętnym na ich przekraczanie. Jeden ten
względ, że to Bóg rozkazuje, powinien nam, naj-
miłsi, starczyć za wszystkie powody. „A Ja wam
powiadam: miłujcie nieprzyjaciół wasze”. I czemu ty,
jesteś, niedźny człowiecze, byś się sprzeczał z Bogiem
i żądał, by ci wypowiedział przyczynę Swego roz-
kazu? „Ażali — mówi ks. Skarga — garnie i sko-
rupa sprzeciwia się garncarzowi; siekiera z kowalem;
ławka z stolarem walczą?” „O człowiecze — woła
Apostoł, coś ty jest, który odpowiadasz Bogu i spie-
rasz się z Nim?”

Jakaż więc jest najkrótsza, stanowcza odpowiedź
na wszystkie wymówki, któremi nieraz usiłujemy
usprawiedliwić swą nienawiść ku bliźniemu? Ta, że
Bóg wymaga od ciebie, byś darował urazę, a darował
z całego serca. Nie wysłarcza, byś na zewnątrz nie
okazał nienawiści, niechęci, antypatii, lecz, byś wy-
rzucił z serca wszelką dobroć i aniechęć przeciw
nieprzyjacielowi swemu.

Ale powiesz: „Jaka ofiara serca zbyt wiele mnie
kosztuje”. Tak, trudne to prawo, ale jego wykonanie
jest konieczne; wszelkie więc rozróżnienie czy to
wielka, czy mała ofiara, bynajmniej nas nie unio-
winia.

„Ale to przechodzi moje siły!” To też nie siła
natury, lecz siła łaski, która nas wspiera, pokonać
mamy nienawiść. Pamiętajmy, że łaska Chrystusowa
to nie drzewo oliwne, pod którego cieniem wolno by
wygodnie spocząć, jak Jonaś pod cudownym blus-
zczem, — łaska to mierz obosieczny, harlowny, któ-
rym pokonywać mamy wybrak skażonej natury.
„Prawo nad moje siły!” I dlatego właśnie Boskie, do
którego daje Bóg siły wyższe od sił natury.

„Ale ja czuję do tego wstręt niezwykły, nie
wiem już co robić, by się pokonać!” Jest to wymow-
ka niedorzeczna, mówi św. Hieronim. Kiedy Bóg co

Ze sportu.

Nowe reguły gry w piłkę nożną w Ameryce.

Ameryka stara się niemal z reguły, dostosować każdą niemal gałąź sportu do charakteru i właściwości swego kraju, nie mówiąc już o szukaniu ciągłych zmian i ustawicznych sensacji. Do ostatnich nowości należy tam próba wprowadzenia następującej zmiany w przepisach gry w piłkę nożną. Zamiast grać dwa razy po 45 minut, piłkarze Ameryki grać będą 4 razy po 22 minut z dwukrotną zmianą boiska przez graczy drużyny. Aczkolwiek i ten na razie mowy o przeprowadzeniu tej zmiany, przepisów w Europie, to jednak ciekawym będzie, jakie doświadczenia zrobią Amerykanie z tą innowacją.

Popieraj przemysł rodzimy, a dasz pracę bezrobotnym.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

Polscy siostry miłosierdzia w Brazylii. (KAP.) W r. 1929 upłynęło 25 lat od chwili, kiedy pierwsze siostry wyjechały z Poznania 5 września 1904 r., udając się do Brazylii dla pracy wśród emigrantów. Z tej okazji ks. Józef Górka, dyrektor sióstr polskich w Brazylii, wydał książkę ilustrowaną pt.: „Srebrny jubileusz działalności polskich sióstr miłosierdzia w Brazylii”. Praca ta bardzo wiernie i dokładnie z obfitym materiałem statystycznym przedstawia rozwój dziewięciu instytucji, którym kierują siostry miłosierdzia w trzech południowych stanach brazylijskich. Książka wyszła w księgarni „Ludu” w br. (Curytyba, Parana).

Program „Radja Poznańskiego”

Środa, 1. listopada.

7,00 Zegar z wieży ratuszowej. — gimnastyka poranna. 7,15 Gazeta poranna R. P. 10,15 Uroczystość W.M. Świętych. Nabożeństwo z Katedry poznańskiej. 12,00 Sygnał czasu. 12,05 Sygnał czasu. 12,05 Akademia żałobna ku uczczeniu poległych i zmarłych uczestników Powstania Włkp. 1918-19. 13,00 Koncert gramofonowy. 15,40 Odczyt rządowy 17,30 Radjografja. 17,40 Odczyt z cyklu o dziennikarstwie. 18,00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 19,00 Nadprogram. 19,15 Recital wokalny. 19,55 Dodatek do gazety porannej. 20,10 „Tragiczne losy lorda Byrona”. 20,30 „Widma”. — (Transmisja z Warszawy). 22,00 Sygnał czasu. 22,15 Gawęda reporterska. 22,30 Muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego”.

10,15 Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej. 11,58 Sygnał czasu. 12,10 Koncert. 14,00 „Wędrowni młodego rolnika”. 14,20 Muzyka. 14,30 „Drobną kredyt rolniczy”. 14,50 Muzyka. 15,00 „Prace jesienne w lesie”. 15,20 Koncert. 16,00 „Arthur i Wanda”. 16,15 Komunikat Tow. Kooperatystów. 16,20 Kącik artystyczny L. S. G. 16,40 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. (Transmisja na wszystkich stacjach polskich). 17,00 Program dla dzieci. 18,00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 19,00 Rozmaitości. 19,25 Centralne Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych. do swych członków i ogółu rolników. 19,40 Prasowy Dziennik Radjowy. 20,00 Feljton p. t. „Cmentarze Warszawskie”. 20,30 „Widma”. 22,00 Feljton p. t. „Dzieci na scenie”. 22,15 Płyty gramofonowe. 22,50 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy.

ROZMAITOŚCI.

(—) Amator podróży bez biletu. W rzedzie amatorów bez biletu, na gapę, wybił się na pierwsze miejsce M. Ristic, mieszkaniec Belgradu, którego opowiada ciekawą odybią podróży do Paryża i zapisanie się do Legji Cudzoziemskiej. Ulokował się on na osi pod wagonem pociągu Belgrad-Paryż i zjechał w ten sposób szczęśliwie do celu podróży. Do Legji nie przyjęto go jednak. Zdecydował zatem wrócić do domu. Ale przez pomyłkę ulokował się pod wagonem pociągu idącego z Paryża do Rzymu zamiast do Belgradu. W Rzymie przyłapano na dworcu oryginalnego pasażera i aresztowano. Bądź co bądź podróż nie kosztowała Ristic'a ani grosza i dostarczyła mu sporo emocji.

Humor i satyra.

W kwiatach.

— Proszę pana a czy ta agawa napewno zakwaśnie raz na sto lat?

— Pod gwarancją proszę pani; gdyby nie kwitła przyjmamy ją z powrotem.

Szczery.

— Chętnie zaprosiłbym pana jutro do nas na obiad, ale na nieszczęście, byby pan trzynasty.

— Nie nie szkodzi proszę pani, chętnie będę jadł za dwóch.

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.

Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.

Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.

Członk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie

†
Dnia 30 b. m. spodobalo się Panu Bogu zabrac do grona swych aniołków naszego kochanego synka i bratka śp.
Tadzia
w 2 wiosnie życia. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o g. 2 popoł. z domu żałoby Bojanowo, ul. Ogrodowa 85.
W smutku pogratona
rodzina Łuczkiewiczów.

Podziękowanie!
Za liczne nadesłane telegramy, kwiaty i prezenty w dniu srebrnych godów małżeńskich, składamy Wielebnemu X. proboszczowi, Cechowi stolarskiemu i Zw. Inwalidów Woj. Koło Leszno serdeczne
Bóg zapłać!
Janostwo Wójcikowie.
Leszno, w październiku 1930.

Autobus Leszno - Osieczna

Szan. Publiczności niniejszem donoszę, że z dniem 1 listopada br. z wyjątkiem niedziel i świąt autobus nie będzie kursował i to z Osieczny do Leszna o godz. 18,30 i do Osieczny o godz. 19,30.
Z poważaniem KLECZYŃSKI

Skład
nadający się na każde przedsiębiorstwo w dużej ilości, blisko dworca kolejowego, daleko od miasta, do wynajęcia. Piłm zgłoszenia uprasza do eksp. „Głosu” pod „J. B.”

POKÓJ
oróżny lub meblowany z niekrepującym wejściem, natychmiast do wynajęcia. Leszno ul. Łaziebna 9.

DZIEWCZYNA
młodsza, potrzebna natychmiast do pracy w Wytłoczni Oleju. Adres wskaże eksp. „Głosu”.

Sprzedaż drzewa z majątności rycerskiej Bronikowo

odbędzie się w piątek, 7. listopada br. o godz. 9-tej przed poł. w obozisku w Bronikowie. Sprzedawane będą:
201 szt. drzewa sosn. 186,67 fm. I-IV. klasy,
6 m. wałków sosn. użytk. (drzewo bednarskie),
50 m. wałków sosnowych,
10 m. kęgliaków sosnowych.
Gałęzie dopóki zapas starczy.

Zarząd leśny.

BANK LUDOWY-PONIEC

DOM WŁASNY. ZAŁ. W ROKU 1893. TELEFON 31

PRZYJMujemy:

WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA WKŁADY KILKUNASTOMILIONOWA. — UDZIELAMY POŻYCZKI I ZAŁĄCZAMY WSZELKIE INNE TRANSAKcje BANKOWE

Przybiłki

się piec-wilk. Do odebrania za odszkodowaniem w domu przy nowym cmentarzu.

KRAWCOWA

przyjmuje wszelką garderobę damską i dziecięcą oraz przeróbki w domu i poza domem. Leszno, Kościeliska 25, III. p.

POKÓJ

umeblowany, bardzo miły, elektryczne światło, do wynajęcia. Leszno, ul. Osiecka nr. 17. I. p. prawo.

KINO PALACE - LESZNO - ULICA DWORCOWA

Od dziś nowy program! Wielki romans młodociany
Najpotężniejsza epopeja miłości matczynej!

„OSTATNI SYN”

Rozwaz — ból — sieroctwo. W rolach głównych niezrównana tragiczna MARGARETA MANN, czarująca JUNE COLLYER i dzierzący CHARLES MORTON — JAMES HALL — Francis Buschmann jr. George Mecker. KONCERT. Początek o godz. 7 i 9-tej wiecz. w święto i niedzielę o godz. 3, 5 i 7 i 9.

LOS

do I. kl. 22 Loterii Państw. są jeszcze do nabycia
Ciągnięcie już dnia 18 i 20 listopada br.

Cena

za 1/4 losu zł 40, za 1/2 losu zł 20, za 3/4 losu zł 10.

Co drugi los wygrywa.

Główna wygrana 1 000 000,— zł.

22 loteria

daje niebywałe dotąd szanse wygrania.

5 premii po zł 1 850,—, 5 premii po zł 3 000,—,

5 premii po zł 4 000,—, 5 premii po zł 5 000,—,

1 premia po zł 100 000,—, 1 premia po zł 200 000,—, 1 premia po zł 300 000,—.

A. MARSKI, LESZNO

KOLEKTURA LOTERII PAŃSTWOWEJ.

Reklama jest dzwonią handlu

Kupujcie
ROWERY
tylko z marką
„HERKULES”
z dwuletnią ewaracją tanie, trwałe, efektownej produkcji.
Fabryka Rowerów, Smigiel Włkp.
J. Sobieskiego 16. Telefon nr. 69.

Kupuję na eksport konie

tuśte, czyste na rzeź — Stefan Sierkowski, Leszno, ul. Komenijska 35. Handel koni.

KINOTEATR IMPERIAL - HOTEL POLSKI

Dziś w piątek, jutro w sobotę i niedzielę gigantyczne arcydzieła produkcji polskiej, p eś bohaterstwa na dzieł orów podniebnych

GWIAZDZISTA ESKADRA

reżyserji Buczkowskiego. Początek o 7 i 9, w święto i niedzielę o 5, 7 i 9. Młodzieży wstęp dozwolony. W święto i niedzielę o g. dz. 3 popoł. Przedstawienie dla dzieci i młodzieży po - nach do notowy zmierzonych. Od dziś niątka orkiestra znacznie powiększona.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI w BOJANOWIE

(GMACH MAGISTRATU)

instytucja finansowa pułkarnie pewna, za którą odpowiada miasto BOJANOWO swoim majątkiem miljonowym oraz wszelkimi dochodami komunalnymi, przyjmuje za dobrem oprocentowaniem od 7—12 procent rocznie

W K Ł A D Y

od najmniejszej sumy, udziela pożyczki wekslowe i hipoteczne.

Komunalna Kasa Oszczędności nie jest obliczoną na zysk.

Zadaniem Kasy jest służyć obywatelom tanim kredytem.
Na życzenie wypożycza się skarbonki oszczędnościowe.

Bank Ludowy w Rawiczu

Spółdzielnia z odpowiedzialnością nieograniczoną

Zastępstwo Banku Polskiego dla inkasowania weksli.

Placówka Pomocy Technicznej Państwowego Banku Rolnego. — Bank Dewizowy.

Rok założenia 1906.

Koncesjonowany przez Ministerjum Skarbu.

Ilość członków 958

BILANS

na dzień 30 września 1930 r.

AKTYWA			PASywa	
zł	gr		zł	gr
		1. Udziały	108.156	58
		2. Fundusz rezerwowy	6.989	95
		3. Rezerwa specjalna na pokrycie ew. strat	19.008	91
28.997	66	4. Gotówka		
7.582	04	5. Waluty obce		
23.369	48	6. Akcje	767.449	43
		7. Wkłady oszczędnościowe		
1.559.992	87	8. Weksle zdykontowane	231.842	11
511.396	24	9. Konto bieżące (zaopiecz. hipotek lub weksłami z dwoma podpisami)	893.094	47
		10. Redyskonto weksli		
11.106	12	11. Ruchomości		
20.836	42	12. Nieruchomości	304.404	63
202.201	25	13. Banki		
309	00	14. Weksle w procesie	1.593	59
8.710	55	15. Sumy przechodnie	41.964	41
		16. Zysk brutto		
2.374.502	08		2.374.502	08
86.138	56	17. Inkaso	86.138	56
132.278	33	18. Gwarancje	132.278	33
2.592.918	97		2.592.918	97

Rozwój Banku

Rok	Ilość członków	Udziały	Rezerwy	Wkłady	Udzielone pożyczki	Obrót	Dywidenda
1924	474	653,—	912,87	21.775,—	52.757,—	549.288,—	14 %
1925	520	2.386,—	1.157,87	46.413,—	71.501,—	1.091.539,—	14 %
1926	608	5.226,—	1.756,94	88.293,—	141.089,—	3.057.239,—	7 %
1927	703	18.996,—	2.552,74	207.205,—	434.382,—	7.410.389,—	10 %
1928	790	57.612,—	10.990,72	384.245,—	780.951,—	17.796.261,—	10 %
1929	893	112.716,—	15.623,86	628.474,—	1.217.956,—	30.293.448,—	11 %
1930	958	108.156,88	25.998,86	999.291,—	2.071.389,—	28.724.681,—	—
30/9							

Jako stara i wypróbowana instytucja, Bank Ludowy w Rawiczu cieszy się poparciem ogółu ludności, czego najlepszym dowodem jest poważny, wyżej uwzględniony, rozwój banku.

Wkłady bank przyjmuje w złotych oraz w dolarach i płaci od wkładów z wypowiedzeniem dziennym 8 % a z wypowiedzeniem terminowym 10 proc.

Odsetki od wkładów bank liczy od dnia wpłaty do dnia wypłaty i przy wypłacie odsetek bank nie nie potrąca. Pieniądze na wkłady do banku można wpłacać w każdym Urzędzie Pocztowym na konto Banku Ludowego w Rawiczu w Pocztowej Kasie Oszczędności nr. 201 131 (wpłata taka na pocztę nic nie kosztuje, jedynie kosztuje blankiet nadawczy 5 gr.)

Od dłuższego czasu bank posiada specjalne koncesje Ministerjum Skarbu, a między innymi bank ma koncesję na prawo wydawania gwarancji.

Bank prowadzi bezpośrednio w zagranicznych bankach rachunki i dlatego przekazy zagraniczne skutecznia szybko i tanio.

Głównym celem działalności banku jest służyć tania pomocą kredytową rolnictwu na podniesienie jego wydajności, a pozątem bank służy pomocą przemysłowi fabrycznemu dla uruchomienia warsztatów pracy i zatrudnienia robotników. Bank również popiera potrzeby handlu i rzemiosła.

Bank Ludowy jest tanim i pewnym pośrednikiem pomiędzy oszczędzającymi i wypożyczającymi pieniądze, a parolenie sprawozdania roczne Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu wykazują, jak jest tanio administrowany nasz bank, z czego odnoszą korzyści klienci i członkowie banku.

Bank prowadzony jest po kucieku, załatwia sprawy szybko i sprawnie.

Każdy rolnik, robotnik, przemysłowiec, urzędnik i kupiec winien popierać Bank Ludowy jako swój bank — swe własne przedsiębiorstwo, które ujeżdża go gospodarczo, przysparza mu majątku w postaci wysokich odsetek od wkładów lub w postaci dywidendy od udziału, jaką bank wydziela co rok ze swych zysków. Godziny kasowe i biurowe od 8-ej do 13-ej i od 15-ej do 17-ej. W soboty od 8-ej bez przerwy do 14-ej.

Prezydjum Rady Nadzorczej

Prezes

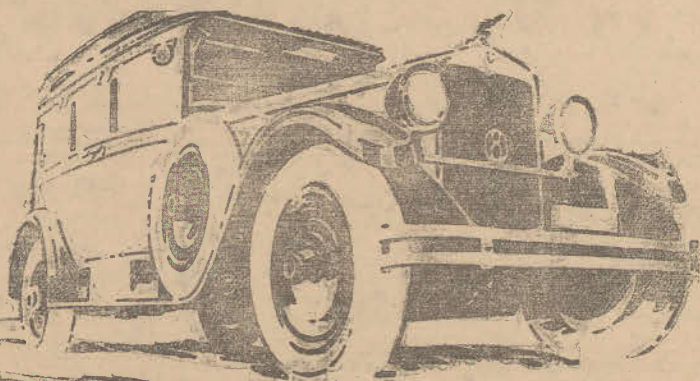
Władysław Sczaniecki, właśc. ziemski i plk. rez.

Dyrektor Banku

Władysław Wolski

Sekretarz

Juljan Borkowski, adwokat i notariusz.



SAMOCHOODY OSOBOWE CIĘŻAROWE AUTOBUSY

„Oświecim-Praga”

Znaczna niższa cen wobec częściowego wyrobu w kraju.

Centralne Zakłady Naprawy i Składy części zapasowych
w OŚWIECIMIU.

PRZEDSTAWICIELSTWA: „OŚWIECIM PRAGA-AUTO”

Poznań: Plac Wolności 11. Tel. 55-33 | **Toruń:** ul. Prosta 22. **Lwów:** Jagiellońska 7. Tel. 3-05. **Łódź:** Wólczańska 188. **Warszawa:** Kredytowa 4. **Sosnowiec:** Dęblńska 7. **Kraków:** Kremerowska 6. Tel. 156-16 | Plac Szczepański (Omach Starego Teatru). **Katowice:** Plac Wolności 9. Tel. 31-41. — Przedstawicielstwo rejonowe samochodów „Oświecim Praga” na pow. Rawicz, Gostyń i Leszno zostało powierzone f-ice „Djament” Walter Lisoń, Rawicz, 3 Maja 41

„OŚWIECIM” Zjednoczone Fabryki Maszyn i Samochodów S.A.

Telefon 47.

Oświecim II.

Telegr. „Famis”

Hotel Polski Leszno

MAŁA SALA

Szan. publiczności donoszę uprzejmie, że z dniem 1 listopada urządzam z moim zespołem kominiarczyków

występy transformistyczne

W przerwach dancing. Koncert artystyczny.

Wstęp wolny. Początek o godz. 9 wieczorem.

ENSTO FELDEN, dyrektor.

Wróciłem

Dr. med. H. Tempłowicz

Specj. w chirurgii i chorobach kobiecych. Przyjmuję jak zwykle w szpitalu w Bojanowie Tel. 42. 9-11 i 4-5

RAWICZ! RAWICZ!

IGNACY POŁOWIŃSKI

Paderewskiego 38

połącza: cygar — papierosy — wszelkie tytonie.

AGENTURA „GŁOSU” przyjmuje przedpłatę na miesiąc listopad, która wynosi 2,00 zł. z odnośnieniem do

domu 2,20 zł

BANK LUDOWY W BOJANOWIE

Spółdzielnia zapisana z nieograniczoną odpowiedzialnością

zaległa

wszelkie transakcje w zakresie bankowości wchodzące.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe i płać najwyższe

procenty.

E. Schaepe

LESZNO

Farbiarnia

i chemiczna pralnia.

Bank Ludowy

w Rawiczu

płać najwyższe odsetki od wkładów.

Pokój

umebl. do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. Tamże szal. osłowy na dużą osobę, na sprzedaż. Zgłoszenia: Leszno, ulica Lipowa 25.

PŁASZCZE i KAPELUSZE DAMSKIE

NAJTANIEJ u MICHAŁAKA w LESZNIE

NAKAZY ZAPŁATY

połącza

Drukarnia Leszczyńska, Leszno, Wolności 21.

NA JESIEŃ i ZIMĘ

polecam w olbrzymim wyborze:

**plaszcz, raglany, futra, kurtki
futrzan, jupy, ubrania, spodnie**

oraz wszelkie artykuły męskie.

OSTATNIE NOWOŚCI TEGO SEZONU
od najtańszych do najwykwintniejszych.

Ceny znacznie niższe.

Ceny znacznie niższe.

M. Przybylski, Leszno, ul. Dworcowa 50

Biblioteka

patkowo-literacko-powieściowa, złożona z 2000 tomów, do sprzedania. Wiadomość w eksp. „Głosu”.

Z dniem 10. bm. rozpoczyna się

KURS KROJU

na krawieczyznę damską i bieliznę. Panie chcące wyuczyć się wzorowo mogą się zgłosić natychmiast lub później.

K. RYDLIŃSKA, mistrzyni, demsko-krawieczka, Leszno, ul. Komenjuszka 33.

WYKONUJE

wszelkie OBUWIE na miarę oraz reperacje obuwia i śniegowców, szybko i tanio. Leszno, ul. Głęboza 2.

Pokój

frontowy, dobrze umeblowany z elektrycznym światłem i osobnym wejściem dla 2 osób lub pań, natychmiast do wynajęcia. Zgłoszenia przyjmuję Leszno, ul. Osiecka 9, parter

GOSPODARSTWO

8 morg. ziemi oszennie-burszacznej, do tego 1 morga ogrodu i 1 morga łąki, budynki w dobrym stanie z inwentarzem młotym, natychmiast na sprzedaż. Cena podług umowy. Marjanna Tomczak, wieś Kokoszki, poczta Krobica pow. Gostyń

Dziewczyną

do kuchni, pracowni, uczciwa i silna, potrzebna od 15-go listopada do majątku. Tarchalina, Bojanowo Poznań.

Jadalka

niezręczona i syniska, kr. reysinie na sprzedaż. Stolarz F. Lewandowski, Zaborów.

Wila

7 pokoi, z wszelkimi wygodami, garażem, stajnią, 1 morg. ogrodu, natychmiast do wynajęcia. Zgł. przyjmuję Bronikowski, Leszno, ulica Sienkiewicza 20.



SIWE WŁOSY

farbuje naturalnie i trwale nieszkodliwa farba na włosy „REWAX” w kolorach: blond, chatin, brązowym i czarnym. Karton 6.— zł. Pierwszy kolor włosom przywraca stopniowo „AXELA” REGENERATOR włosów, butelka 3.— zł. W Lesznie do nabycia w drogeriach: J. Chojacki, ul. Dworcowa 10 i K. Cieślinski, Ronek, lub wprost w firmie J. Gadebusch, Poznań, ulica Nowa 7.

JESIEŃ - ZIMA 1930

NOWOŚCI W WIELKIM WYBORZE NA

PŁASZCZE

KOSTJUMY

SUKNIE

i UBRANIA MĘSKIE.

polecają po cenach niskich

BRACIA KOTLARSCY, LESZNO DWORCOWA 55
TELEFON NR. 95

Składajcie swoje oszczędności w Powiatowej Kom. Kasie Oszczędności w Lesznie

ulica Dworcowa 7.

Gmach własny.

Telefon nr. 88.

Rok założ. 1889.

Wypożyczamy skarbniki oszczędnościowe i załatwiamy wszelkie transakcje w zakresie bankowości wchodzące.

Muszkiet
Leszno, Rynek 19.
Korzystne źródło
zakupu wszelkich
artefaktów męskich.



Specjalny magazyn artykułów damskich

„Bon Marche“

LESZNO — ULICA DWORCOWA 4.
KAPLUSZE damskie, ozdobne i żalobne
w wielkim wyborze. — BIELIZNA, pończoszki, rękawiczki, robotki ręczne i galant
NOWOŚCI stale na składzie!!

Mleko Rolniczej Mleczarni
w LESZNIE

świeże i czyste

jest najzdrowsze



Radio! Radio-sprzet!
AKUMULATORY!!

patery anodowe
stale na składzie
Reparacje i naprawy akum.
T. SMOLANOWICZ
Leszno, ul. Dworcowa 11
Telefon 216.

Józef Danielak
skład blawatów
Leszno, Rynek 11.
Telefon 148.

Wykonuje

wszelkie

prace stolarskie

jak: meble, bu-

cowl: itp. Mam

stale na składzie trumny po-

natężne, cennych Edward

Werner, mistrz stolarski —

Leszno, Omeniszka nr. 37

MICHAŁ JEKEL - OSIECZNA
poleca

gotowe sypialki, jadalni, kuchnie, i t. p.
Wykonuje wszelkie prace budowlane solidnie.
Trumny stale na składzie. Niskie ceny i dogodne
warunki spłaty.

Jan Skrzypczak
mistrz kamień, rzeźbiarski
Leszno, al. Muszyńskiego 5.
Oddział: ulica Osiecka 25

Pomniki Figury
Nagrobki
z różnego rodzaju kamieni.

Futra

spodny — skórkę,
obsady na dła-
szyć damskie,
futry, gotowe
Nowości skórkę
Krajowe są lep-
sze od zagranicznych poleca
F. Makowski, Leszno
ul. Wolności 3.

Tomasz Stanek
LESZNO
ulica Leszczyńskich 43
Najwykwalif. krawiectwo
damskie, męskie, wojskowe
SKŁAD SUKNA.

SAMOCCHODY CHEVROLET

osobowe, ciężarowe, autobusy. — Opony Goodyear, Firestone,
oliwy, smary. Warsztat reparacyjny przy ulicy Przemysłowej 33

T. SMOLANOWICZ, LESZNO, DWORCOWA 11, TEL. 216

MLYN PAROWY
W KROBI

A. Kułczyński

Telefon 12.

Zakup zboża.
Sprzedaż mąki i ospy.

MAGAZYN OBUWIA
DAMSKIEGO, MĘSKIEGO
i DZIECIĘCEGO

BRACIA SZURKOWSCY, LESZNO
Tel. 325
Dworcowa 55.

ZAMOWIENIA
PODŁUG MIARY
ORAZ WSZELKIE REPARACJE
wykonuje się w własnych warsztatach.

TAPETY

linoleum, listwy, linkrusta,
papier pakowy, gazetowy,
pergaminiowy, taśmowy,
kartony, towary galanter.

„Bazar“
właśc.: PAWEŁ ABT
Leszno, Dworcowa 3.

PALI się
W LESZNIE I OKOLICACH

— najlepiej prima węgiel górnośląski —
z firmą

L. Wenski, Leszno, ulica Wolności 16
Wagonowo. — Telefon nr. 18. — Detalicznie

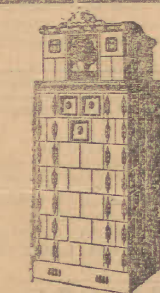
Antoni Kaczmarek - Osieczna

Tel. 15 poleca Tel. 15

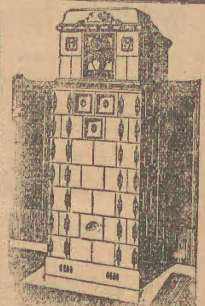
TOWARY KOLONIALNE

DELIKATESY

Wina, wódki i spirytus monop. — Hurt. piw i lemoniady.
Skład żelaza i sprzętów gospodarczych.



A. Bilewicz, Leszno
Plac Dr. Metziga nr. 5.
Budowa piecy kachelowych.



ST. JANKOWSKI - LESZNO
Walcowa 4, mistrz garncarski
Budowa piecy, skład kachli
i przyrządów do piecy.

Nadworna Fabryka
Fortepianów
i Pianin

T. Betting
Leszno (Pozn.)

Telefon 235. Telefon 233.

MEBLE

Kanapy, leżanki, garnitury klub,
materace itp. kupuje się naj-
taniej i na korzystnych warunkach
w firmie

JAN BARANSKI

Leszno, ul. Leszczyńskich 37.
Przyjmuje wszelkie prace w za-
kresie tapicerstwa wchodzące.

SZLIPIERNIA SZKŁA
POZŁOTNICTWO

Szklarki, lustra, ramy
do obrazów, listwy do tapet,
fachowcy i gustowna oprawa
obrazów

LUDWIK SCHMIDT

mistrz pozłoty i szklarski
Leszno, Rynek 9.

W. Brechowiak
mistrz rzeźbiarski.
Broń i amunicja.
Przebieg fotograficzny.
Leszno - Włk.
ul. Wolności 6. Tel. 281

MEBLE WYSIELANE

na dogodnych warun-
kach, na małe raty. Garni-
tury klubowe, piśmowce, kana-
py, leżanki, materace, wkładki
sprężynowe w wiel. wyborze.
Przyjm. przeróbki różn. rodz.

B. CHMIELEWSKI

Leszno, plac Dr. Metziga 4.

JADALNIE

sypialnie i pokoje męskie,
w gustownym wykonaniu,
z drzew krajowych i zagr.
polecana dogod. warunkach

Teofil Hałas, Krobica

Fabryka mebli. Telef. 57.

Józef Rzepka

Księgarnia i skład
papieru

Leszno, Rynek 14

Telefon 168.

OBRONA PRYWATNY

załatwia sprawy procesowe,
akcyzowe, skarbowe, umo-
wy najmu, podatki, ście-
żanie należności sporządza
wszelkie wnioski i udziela
porady prawnej.

A. RUNK

LESZNO, Dworcowa 36

NAJTANIEJ KUPUJE SIĘ

ubrania, płaszcze, spodnie, ubrania czarne do
ślubu męskie, ubranka chłopięce, wszelkie arty-
kuły męskie, przybory wojskowe — płaszcze
i suknie damskie

A. POLEWICZ - LESZNO

Dworcowa 1. (przy Ryнку) Dworcowa 1.

POLECAM

po najniższych cenach
Ia węgiel górnośląski

BRYKIETY, DRZEWO OPALOWE.

ST. WOLNOWSKI, LESZNO,

UL. LESZCZYŃSKICH 28 TELEFON 73

BANK LUDOWY LESZNO - RYNEK 25

TELEFON NR. 297.

załatwia wszelkie transakcje wchodzące w zakres bankowości. Wypożycza skarbniki oszczędnościowe.

GMACH WŁASNY

Przedpłata: Na poczeki wraz tygod. „Przyjaciel Rolnika.” „Ogniisko Domowe.”, dodatkiem
zawieszonym i dodatkiem ilustrowanym z jednego do domu przez listowego
wzajemnie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 700 zł miesięcznie 236 zł, w ekspedycji
i agenturach miesięcznie 2,00 zł, z dołączeniem do domu 220 zł. Oddzielny numer 15 groszy
Ogłoszenia: Wiersz milim. 1 lin. na str. 6 lin. 20 groszy. Reklamy 1 lin. w dziale redak-
cyjnym 60 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 złote. Przy częstym
powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty
odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto ban-
kowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczta. 22
W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wy-
dawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania

Agentury pozamiejscowe: Rawicz: Polowiński i syn, ul. Paderewskiego, Bojanowo: Adam-
czewski, Dworcowa. Smigiel: P. Sierani, Sienkiewicza 24.
Gostyń: Kiełbiński, Rynek. Pleszew: Sienkiewicz, Krobica: A. Wiekliński, Wolności
A. Smoczyński, Kościelnia nr. 1. Miejska Góra: Walenty Szyka, Rynek. Sarnowa:
Wedlik, fryzjer. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Chładowski, ul. Ma-
rskiego nr. 6. Wilejów: J. Wojciech, Pogorzela: Kosa, drogeria, Rynek. Wleń: Dudzik,
piekarnia. Dąbka p. Rawicz: R. Kowalski, Wronów: Dąlaszyński, Zaborów: Szadzi,
Rynek i Matyja, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowski, piekarnia. Świątobów: Kosciak,
Krajów: Bol. Piliarczyk, Rynek. Osieczna: Szawelski, ulica Leszczyńska. Bukówiec Górny:
Szymański, piekarnia.